PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR

Nr. 36 (329) SOBOTA, DNIA 10 WRZEŚNIA 1927 ROK VII.

Konopacka znów rekordzistką świata

Międzynarodowy pięciobój pań wygrywa Karlsone i Łotwa

Polka rzuca dyskiem 39 mtr. 18 cm.

Pierwszy występ Polek na arenie międzypaństwowej wypadł, przyznajmy szczerze, dosyć blado.

P. Konopackiej jedynie zawdzięczamy, że publiczność schodziła z boiska pod wrażeniem triumfu Polski, a nie klęski.

W pięcioboju bowiem ponieśliśmy dotkliwą klęskę, wrażenie jej jednak nietylko zostało osłabione rekordem Konopackiej, ale nawet zamieniło się w poczucie wielkiego triumfu barw polskich.

P. Konopacka w wyścigu z „niemieckim wiatrem", z nielojalnością sędziów międzynarodowych wyszła zwycięsko. Swem zdrowem polskiem ramieniem rzuciła dysk na odległość, której nikt jeszcze w świecie nie osiągnął: ustanowiła nowy rekord

39 mtr. 18 cm.

I nietylko to; chcąc wykazać, że wszelkie sprawy dotyczące dysku są na świecie jej monopolem, porwała się i na rekord oburącz, bez trudu podwyższając go do imponującej cyfry:

64 mtr. 60 cm.

Wyniki te są tak świetne, że pod ich obuchem zbledli nasi goście zagraniczni, zbladły inne indywidualne doskonałe wyniki; 39 mtr. 18 cm. zapanowało na boisku wszechwładnie, niosąc po za granice kraju sławę imienia polskiego.

P. Konopacka nietylko swym doskonałym wynikiem w dysku zaskarbiła sobie wielkie uznanie publiczności. Z czterech polskich zawodniczek, ona jedna osiągnęła formę zadowalającą, a nawet zdobyła więcej punktów, niż spodziewaliśmy się po niej.

Inne zawodniczki, stremowane widocznie ciążącą na nich odpowiedzialnością, lub też uginające się pod obuchem przewagi zagranicy, nie osiągnęły nawet wyników z zawodów eliminacyjnych. Nieźle może jeszcze wyszła Lanżanka, która w oszczepie zajęła trzecie miejsce. Najsłabiej Schabińska, pobita przez startującą poza konkursem rezerwową Freiwaldównę.

Z zawodniczek zagranicznych na pierwszy plan wysunęła się nietylko swą wszechstronnością, ale i wdziękiem i urodą — Elfrida Karlsone (Łotwa). Słabsza może trochę w biegach, jednak i na tem polu przewyższająca Polki, wybiła się przedewszystkiem w oszczepie, demonstrując tu iście męski styl i zacięcie. W skoku wdal nie ustępowała doskonałej sprinterce austriackiej — Wagner, w dysku musiała schylić czoła jedynie przed stanowiącą klasę dla siebie i całego świata Konopacką.

O wyjątkowej klasie zawodniczek wczoraj startujących, świadczyć może to, że trzy osiągnęły na 60 mtr. 8 sek., a jedną 8.2; że Schurinek skoczyła wdal 5.08; że Karlsone rzuciła oszczepem prawie 34 mtr. Wreszcie dwa razy po 27.2, 27.4 i 27.6 sek. na 200 mtr. mówią same za siebie.

W tej znakomitej konkurencji Polki poza dyskiem zadowoliły jedynie w oszczepie, — zajęły tu trzecie i czwarte miejsce. Inne punkty zgóry skazywały nas na zajmowanie ostatnich niemal miejsc. Boleśnie zwłaszcza uderzały braki nasze w konkurencjach, wymagających cech sprinterskich — w biegach i skoku. Wielka i powolna Perkaus zwiska sportu kobiecego swych krajów. W naszych, poza Konopacką sta-

zdołała jednak osiągnąć 8 sek. na 60 mtr. i 4.67 wdal. Nasze drobne i zdawałoby się tak elastyczne: Lanżanka i Schabińska, przegrywały o całe metry.

Czyżby rzeczywiście więc klasa Austrjaczek i Łotyszek przewyższała tak znacznie naszą? Nie. Ale w szeregach gości startowały programowe na-



REWJA NAJLEPSZYCH ZAWODNICZEK PIĘCIOBOJU MIĘDZYNARODOWEGO

W środku u góry Halina Konopacka, która dzięki swemu wspaniałemu rekordowi światowemu zapisała się złotemi zgłoskami w kronice sportu polskiego. Na prawo od niej fenomenalna Łotyszka Karlsone, zwyciężczyni w pięcioboju. Na lewo Polka Chmizowska, startująca w barwach Łotwy; zajęła ona zaszczytne 3-cie miejsce. U dołu stoją razem od lewej: Wagner (A.), Dauksza (Ł.), Perkaus (A.), trzy najszybsze biegaczki turnieju. Na lewo od nich Dauksza przerywa taśmę w biegu 200 mtr., na prawo Schurinek (A.) skacze wdal 5 mtr. 8 ctm.

nęły jedynie zawodniczki przeciętne. Aby zmierzyć się z Schurinek, Wagner, Dauksza, zabrakło Gędziorowskiej, Jabłczyńskiej, Czajkowskiej, zbyt słabych, gdy chodzi o ogólne wyrobienie sportowe.

To właśnie można poczytywać za złe P. Z. L. A., że zadebiutował w spotkaniu międzynarodowym, nie pokazując całego ogromnego, przebogatego i doskonałego materjału kobiecego, którym Polska rozporządza i w ten sposób stworzył zagranicą mylne wyobrażenie o poziomie naszego sportu kobiecego.

Być może bowiem, że 39.18 mtr. Konopackiej, w połączeniu z 8.2 Gędziorowskiej, 4.80 Jabłczyńskiej i 33 mtr. Lonki, dałoby obraz państwa, stojącego na wysokim poziomie sportowym. Te same wspaniałe 39.18 nie pokrywa braków Lanżanki, Schabińskiej lub Freiwaldówny.

Niepodobna pominąć tu milczeniem skandalicznego zachowania się Czechosłowacji, która, na dzień przed rozpoczęciem zawodów odwołała swój przyjazd, sprawiając publiczności wielki zawód, a organizatorów stawiając w sytuacji kłopotliwej i drażliwej, zwłaszcza, że przyjazd Czechów był szumnie rozreklamowany.

Nie można przypuszczać, by w 12-miljonowej Czechosłowacji nie było zawodniczki, którąby częściowo chociaż

nie mogła zastąpić zranionej Smolowej. Zawód ten, spotykający nas już kilkakrotnie ze strony naszych pobratymców winien być wreszcie wniesiony na forum międzynarodowe.

Przechodzimy do wyników szczegółowych:

Skok wdal: 1) Schurinek (Austrja)— 5.08, 2 i 3) Wagner (A.) i Karlsone (Ł.) po 4.76, 4) Dauksza (Ł.) — 4.68. 5) Perkaus (A.) — 4.67, 6) Chmizowska (Ł.) — 4.59, 7) Konopacka — 4.30, 8) Lanżanka — 4.18, 9) Schabińska 4.12. Poza konkursem Freiwaldówna —4.34.

Najładniej skaczą Wiedenki, wyróżniające się bardzo silnym i wysokim odbiciem się. Konopacka przekracza dwukrotnie i dopiero w trzecim i ostatnim skoku osiąga 4.30. Prowadzi Austrja przed Łotwą i Polską.

Rzut oszczepem: 1) Karlsone (Ł). — 33.84, 2) Chmizowska (Ł.) — 29.66, 3) Lanżanka (N.) — 28.92, 4) Konopacka— 27.63, 5) Perkaus (.A)—26.59, 6) Dauksza (Ł.) — 22.13, 7) Schurinek (A.) — 20.88, 8) Wagner (A.) — 20.01, 9) Schabińska — 17.36, Freiwaldówna — 19.77. Karlsone osiąga w pierwszym rzucie swój wynik, o drugie, trzecie i czwarte miejsca toczy się zacięta walka Chmizowska, a potem Lanżanka spychają Konopacką na czwarte miejsce. Karlsone rzuca zupełnie wzorowo. Prowadzi po oszczepie Łotwa (4022 pkt.) przed Austrją (3420 pkt.) i Polską (3053 pkt.) Indywidualnie Karlsone przed Chmizowską, Perkaus i Lanżanką.

Bieg 60 mtr. pogrzebał zupełnie nasze szanse na zwycięstwo. Austrjaczki i Łotyszki biły nas bezapelacyjnie o całe metry. Bieg podzielony na trzy części przyniósł szereg emocjonujących walk, które zawodniczki polskie oglądały z dobrej odległości z tyłu. W pierwszym biegu Wagner (8 sek.) bije po zaciętej walce Daukszę (8 sek.) i Lanżankę (8.7; o 4 metry). W drugim Schurinek (8.2) zwycięża o pół metra przed Karlsone (8.3) i 1.5 mtr. przed Schabińską (8.5). Wreszcie w biegu ostatnim Perkaus (8 sek.) przychodzi o 3 mtr. przed Chmizowską (8.4), Freiwaldówną (8.6) i Konopacką (9 sek.).

Prowadzi nadal Łotwa (6403.09) przed Austrją (5963.31) i Polską (4945.24). Indywidualnie Karlsone jest ciągle na przedzie o 240 pkt. przed Perkaus, a 270 przed Chmizowską.

Rzut dyskiem przynosi nam jedyny wielki triumf w postaci rekordu Konopackiej. Nasza mistrzyni miała wszystkie rzuty ponad 35 mtr., a drugi ponad 39. Nader korzystnie wyróżniła się również Karlsone, o bardzo pięknym stylu. 1) Konopacka — 39.18, 2) Karlsone — 31.98, 3) Perkaus — 29.12, 4) Chmizowska — 25.59, 5) Schabińska — 25.28, 6) Schurinek — 24.97, 7) Dauksza — 24.85, 8) Wagner — 24.01, 9) Lanżanka — 22.99, 10) Freiwaldówna— 22.83.

Prowadzi Łotwa (8066) o 600 pkt. przed Austrją i 2200 przed Polską. Karlsone naturalnie znów na przedzie o 350 pkt. przed Konopacką, która za dysk zgarnęła 1034 pkt., trzecia Perkaus o 7 pkt. za Polką.

Bieg 200 mtr. przekreślił nadzieje Konopackiej na zajęcie pierwszego lub drugiego miejsca. To, co zyskała ona w dysku, straciła w tym biegu, który zresztą, podobnie jak i 60 mtr. wykazał znawu naszą ogromną niższość. W pierwszym biegu zwyciężyła Dauksza po zaciętej walce Wagner, obie w czasie 27.2 i Lanżankę (31.7). W drugim Schurinek (27.4) zdystansowała Karlsone o 4 mtr. (28.5), o dalsze 4 mtr. przyszła Schabińska (29.6). Wreszcie w ostatnim Chmizowska (27.6) bez trudu zwyciężyła przyciężką Perkaus (28.5), Freiwaldównę (29.01) i Konopacką (30.4).

W ostatecznem obliczeniu zwyciężyła i nagrodę M. S. Zagr. zdobyła Łotwa: 10.578.89 pkt. przed Austrją (nagroda P. U. W. F. i P. W.) — 9980.69 i Polskę: 8554.47. Triumfatorką indywidualną była Karlsone (Łotwa)—3872.08 pkt., 2) Perkaus — 3518.13 pkt., 3) Chmizowska — 3428.21, 4) **Konopacka — 3350.28**, 5) Schurinek — 3280.71, 6) Dauksza — 3278.69, 7) Wagner—3181.85, 8) Lanżanka — 2678.91, 9) Schabińska — 2525.28. Freiwaldówna poza konkursem zajęła miejsce przed Schabińską— 2570.13.

W próbach pobicia rekordu światowego dyskiem oburącz Konopacka uzyskała 64.60 cm. (39.18 + 25.42), bijąc rekord własny o przeszło 4 mtr. Karlsone osiągnęła 57.70 (31.98 + 25.72), lepszy od rekordu łotewskiego.

Organizacja zawodów była zupełnie bez zarzutu. Publiczność, mimo zmudnych obliczeń, była utrzymywana w ciągłym kontakcie z boiskiem i miała możność obserwować nietylko walkę zawodniczek, ale i niemniej emocjonującą walkę cyfr.



DRUŻYNA WARTY POZNAŃSKIEJ

wybiła się zdecydowanie na 4 miejsce w lidze. W drugiej kolejce mistrzostw na 6 gier utraciła ona tylko 1 punkt



BUŁANOW, TUPALSKI I PRZYBYSZ

w chwili zamieszania pod bramką Polonji, które zazwyczaj kończyło się kapitulacją bramkarza



SCHURINEK, KARLSONE, SCHABIŃSKA

na finiszu biegu na 200 mtr. Polka daleko z tyłu, uniwersalna Karlsone też nie zdołała ani na chwilę być groźną dla doskonałej wiedenki



STALIŃSKI W CHWILI STRZAŁU

Świetny napastnik Warty swemi technicznemi „trickami" z łatwością mijał obronę Polonji

Wisła -- Ł. K. S. 3:1

Przed sędzią, p. Przeworskim z Warszawy, stanęły drużyny w nast. składach: Wisła: Folga, Pychowski, Skrzynkowicz, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek, Adamek, Czulak, Reyman II, Reyman III, Balcer — ŁKS.: Mila, Cyl, Gałecki, Gosławski, Trzmiel, Jasiński, Stollenwerk, Sowiak, Lange, Feja, Śledź.

Pierwsze minuty przynoszą grę wyrównaną, a pierwsza bramka pada dopiero w 18-ej min.

Ku oburzeniu publiczności i graczy Ł. K. S. dyktuje bowiem sędzia rzut karny przeciw Ł. K. S. za rękę obrońcy. Wykonawcą jego jest Reyman II. 1:0 dla Wisły. Już w nast. minucie przeprowadza Ł.K.S. niebezpieczny atak i skrzydłem, w b. groźnej sytuacji broni przytomnie Folga. Odtąd stroną atakującą jest stale Ł.K.S., uzyskując jednak tylko dalsze 4 rogi. W 34 m. sędzia nie widzi wyraźnej ręki Pychowskiego na polu karnem. W 40 m. strzał Reymana I broni Mila, poczem atakuje Ł.K.S. Doskonałą sposobność wyrównania psuje Lange, bijąc z pewnej sytuacji w poprzeczkę.

Po pauzie dalsze wzajemne ataki, z których jeden (Wisły) zatrzymuje Gałecki ręką. Rzut karny, bity przez Adamka przynosi Wiśle drugi punkt. Sędzia nie reaguje na foule graczy Wisły. Ł.K.S. znowu atakuje. W 21 m. za foul Pychowskiego rzut wolny, piłka uderzywszy w poprzeczkę, wraca na pole karne. Pychowski znowu fouluje, a przyznany rzut karny zamienia Lange w jedyną bramkę dla Ł.K.S. — 2:1 dla Wisły.

Wisła ucieka się do gry brutalnej. Ł. K.S. niezrażony tem, dąży do wyrównania, a nawet w 21 m. uzyskuje drugą bramkę ze spalonego i dlatego przez sędziego nieuznaną. Ostatnie minuty należą do Wisły. W 42 m. uzyskuje Czulak z wyraźnego spalonego trzecią bramkę. Protestującego Jasińskiego wyklucza sędzia z boiska.

Przegrała drużyna w każdym razie nie gorsza od Wisły. Ł.K.S. zdobył sobie publiczność krakowską, która bardzo często protestowała przeciwko brutalnej grze Wisły i krzywdzącym rozstrzygnięciom bardzo słabego sędziego. Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Ł. K. S., obok niego wybijał się Cyl.

U zwycięzców b. dobry Folga. Pychowski dobry, lecz brutalny, w ataku odznaczał się groźnymi przebojami Adamek.

Cracovia — Wawel 2:2 (1:0). Mistrz. kl. „A" K.Z.O.P.N. Ponieważ pierwsza druż. Cracovii grała w tym samym dniu we Lwowie z Pogonią, a Wawel na przełożenie terminu zgodzić się nie chciał, wystawiła „Cracovia" przeciw kompletowi Wawelu drużynę, złożoną z 7 graczy II druż., a 4 z III-ciej. Ambicja rezerwy przeciwstawiona bezładnej kopaninie Wawelu, nie przypominającej go niczem A-klasowej drużyny, zdołała uratować dla „Cracovii" jeden punkt. Bramki dla „Cracovii" uzyskali: Stecki (z winy bramkarza Wawelu) i Doniec (z pięknie bitego wolnego), dla Wawelu zaś Adamski i Namysłowski. Najlepsi na boisku Feluś (Wawel) i Doniec (Cracovia). Sędziował dobrze p. Dliński.

Makabi — B. B. S. V. 1:0 (0:0). Gra od początku do końca prowadzona była w ostrem tempie. Rozstrzygająca bramka padła z rzutu karnego za równoczesny foul obrońcy i pomocnika B. B.S.V. na kilka minut przed końcem. W Makabi najlepsi Meller w bramce i Selinger na środku pomocy, trójka środkowa i pr. pomocnik słabi, reszta dobra. U zwycięzców podobał się bramkarz (Pecenka), obrońcy (zwłaszcza Lubich) oraz atak, ale tylko w polu. Zawodami kierował p. Hornung dobrze.

Czarni -- T. K. S. 1:0

Za porażkę lwowską zrewanżowali się Czarni T. K. S-owi nadspodziewanie w Toruniu. Przyznać jednak trzeba, że zwycięstwo odnieśli lwowiacy zupełnie zasłużenie. Pokazali bowiem grę nadzwyczaj ofiarną, górując pod tym względem nad przeciwnikiem. Z drużyny lwowskiej wyróżnić się szczególnie środkowy pomocnik Witkowski i obrońca Kmiciński. Krasicki nie miał pola do popisu, otrzymał bowiem zaledwie 3 strzały na bramkę, łatwe do obrony. Inni gracze nie pokazali szczególnych zalet.

W drużynie toruńskiej zawiódł całkowicie atak i to na wszystkich pozycjach. Brak zgrania, zbyt długie przetrzymywanie piłki, brak celnych strzałów i w niemałej mierze też częste przestawienia graczy, to przyczyny, które sprawiły, że miejscowym nie udało się ani razu zdobyć piłki w siatce gości.

Pomoc, przeciążona pracą wskutek niedołęstwa ataku, wywiązała się ze swego zadania nader dobrze, razić jedynie brak precyzji w podawaniu. Obrona, a zwłaszcza Cieszyński II była bezapelacyjnie najlepszą częścią drużyny. Bramkarz bronił kilkakrotnie b. przytomnie, zawinił jednak wraz z Wierzchowskim bramkę.

Zawody odbyły się na odnowionym boisku miejskiem, oddanem po raz pierwszy w tym roku do użytku. W pierwszej połowie więcej gry mają miejscowi, wspomagani wiatrem, atak ich jednak fabrykuje same outy, skazując Krasickiego na zupełną bezczynność.

Po zmianie stron lekką przewagę mają Czarni, którzy po kiksie Wierzchowskiego zdobywają zwycięski punkt przez strzał bramkarza T. K. S. w Sawkę, od którego piłka się odbija i wpada do bramki. Wszelkie próby wyrównania spełzają na niczem, mimo kilku „murowanych" pozycyj.

Sędziował p. Brzeziński z Poznania bardzo dobrze.

T. K. S. II — 4 pułk lotników 3:2.

Turyści -- Hasmonea 6:2

Przed sędzią p. Rosenfeldem stanęły obie drużyny w następujących składach:

Turyści: Lass; Karasiak — Marczewski; Kulawiak — Wieliszek — Hinc; Michalski II — Kubik II — Walter — Balczewski — Kubik I.

Hasmonea: Bachner; Redler — Birnbach; Schneider — Horowic — Fleischer; Hoch — Steuerman — Seidel — Mahler — Urich.

Gra prowadzona niemal przez cały czas w ostrem tempie, obfitowała w moc emocjonujących momentów. Goście, mimo przegranej, spodobali się ogólnie, demonstrując szybkość i ambicję. Popsuli oni jednak dobre wrażenie swą brutalnością i ustawicznemi sprzeczkami.

W Hasmonei obrona grała bardzo dobrze, wyjaśniając wiele niebezpiecznych sytuacyj, w pomocy najlepszy był maleńki Schneider, który nadał grze rutynę meczową. Atak pracował dobrze, jedynie Steuerman psuł w polu robotę, zadziwił tylko wolnemi i jednym przebojem. Najlepszym graczem H. był jednak młody, niezwykle utalentowany Urich, którego pociągnięcia były dla Turystów stale niebezpieczne. Reszta grała też zupełnie dobrze, nawet środkowy pomocnik Hoch na pozycji prawego skrzydłowego; za faule doczekał się on jednak w drugiej połowie usunięcia z boiska.

Turyści grali b. dobrze. Atak ich szedł tym razem prawie bez zarzutu; przy większej dozie szczęścia mogliby oni uzyskać wynik o kilka bramek, mimo, iż nie mieli decydującej przewagi. Świetny wprost był Michalski, Fleischer zawsze musiał przed nim kapitulować. Kubik II wnosił dużo życia do ataku, nawet para Walter — Balczewski grała lepiej, niż zwykle. Kubik I dobry. O pomocy i obronie pisać nie trzeba, jej walory są wszystkim dobrze znane. Lass nie grał lepiej od Michalskiego I.

W pierwszej połowie ataki często się zmieniają, a obie bramki są w niebezpieczeństwie. W 20-ej min. gry Olek przepięknym strzałem z 25 mtr. uzyskuje prowadzenie, a Walter podwyższa w 29-ej min. rezultat. Strzał Steuermana z 2 mtr. broni Lass.

Druga połowa rozpoczyna się atakami fioletowych, którzy narzucają tempo, chcąc przypieczętować zwycięstwo. Balczewski z centry Kubika II strzela głową trzecią bramkę. W 15-ej min. Michalski pięknie przechodzi i centruje, Balczewski strzela czwartą bramkę, zaś w 4-ry min. później Michalski z karnego ustanawia rezultat 5:0. Hasmonea pragnie uzyskać honorowy punkt, co się jej udaje przez Hocha, który niezbyt fair wytrącił Lassowi piłkę. W 36-ej min. Steuerman z niezawinionego karnego strzela drugą bramkę, przyjętą gwizdem i krzykami pod adresem sędziego. Pięć minut przed końcem Kubik I spokojnie ładuje po raz ostatni piłkę do siatki przeciwnika. Publiczności 3,000 osób.

HASMONEA — Ł. T. S. G. 1:1

Jeżeli porównamy obie drużyny, to należy się uznanie przedewszystkiem miejscowym. Łodzianie wykazali, iż w razie promocji do extra ligi, będą ciężkim orzechem do zgryzienia.

Goście, którzy przyjechali w 10-kę, dokompletowali drużynę przez gracza Kadimahu, Rubinsteina. Na wysokości zadania stanęła jedynie obrona i pomoc. Rezerwowy atak ze Steuermanem grał słabo. W Ł. T. S. G. wyróżnić należy Bergmanna, gracza o świetnym biegu i dryblingu. Pozatem grały dobrze tyły.

Bramki strzelili dla Ł. T. S. G. Bergman, a dla Hasmonei Steuerman. Sędziował p. Andrzejak.

Gościna kolarzy zagranicznych w Łodzi

Niedzielne międzynarodowe wyścigi kolarskie w Łodzi należały do rzędu bardzo udanych. Przybyli na nie: wielokrotny mistrz Francji — Galvaing, mistrz Holandji — Maizarac, znany już mistrz Szwajcarji — Abegglen, mistrz Saksonji — Einsidel i Włoch — Tasselli. Do konkurencji z nimi stanęli Szmidt, Podgórski, Zybert i 20-tu innych kolarzy łódzkich.



ZYBERT (Resursa)

Przechodząc do opisu zawodów, zaznaczyć należy, że mocno reklamowany Podgórski w niczem nie usprawiedliwił swego rozgłosu. Mistrz Polski Szmidt i Zybert jechali lepiej, niż na ostatnich wyścigach. Znaczną poprawę formy widzimy i u Braunera, który wygrał „bieg sprinterowski" i „bieg australijski".

Interesujący program niedzielnych wyścigów rozpoczęto od „biegu sprinterowskiego", który był rozgrywany w 4-ch przedbiegach. Do finału zakwalifikowali się: Kermen (Ł.T.K.), Brauner (Resursa), Wiśniewski (Ł.T.K.) i Pusz (Union) z przedbiegów i Kapłan (Union) z biegu kwalifikacyjnego. Interesujący finał wygrywa Brauner przed doskonale zapowiadającym się Puszem i Wiśniewskim.

„Demi fond" zasłużenie wygrał Szenfeld (Rapid) przed Perkowskim (Ł.T.K.), Poeglem (Union) i Milsteinem (Union).

„Międzynarodowy handicap" należy do mistrza Saksonji Einsidla przed Szmidtem i Abegglenem.

Bieg drużynowy 400 mtr.: Z jednej strony toru stanęła drużyna: Galvaing, Mazairac, Abegglen i Einsidel, z drugiej zaś: Szmidt, Zybert, Ende i Podgórski. Polacy jechali bardzo ładnie. W 7-em okrążeniu Podgórski wycofał się z biegu. Mikroskopijne zwycięstwo odniosła drużyna zagraniczan.

„Gwoździem" wyścigów było „Międzynarodowe Criterium sprinterów".

W przedbiegu I wygrywa Abegglen przed Braunerem. Przedbieg II przyniósł śliczną walkę Zyberta z Tassellim. Zwycięztwo Polaka było w pełni zasłużone. Przedbieg III kończy się łatwem zwycięztwem Mazairaca nad Endem. Przedb. IV przynosi emocjonującą walkę Galvainga z Podgórskim. O klasę lepszy Francuz zwycięża o pół długości. Przedbieg V przynosi niezasłużone zwycięztwo Einsidla nad Szmidtem.

Bieg kwalifikacyjny gromadzi Szmidta, Tasselliego, Podgórskiego, Braunera i Endego. Wyścig ten kończy się brawurowem zwycięztwem Szmidta, który przez to wszedł do międzybiegu.

Międzybieg I, do którego staje Maizarac, Abegglen i Szmidt, kończy się zwycięztwem mistrza Holandji przed Szwajcarem i Polakiem. Międzybieg II kończy się zwycięztwem Galvaing'a przed Zybertem i Einsidlem.

Ogólnym faworytem finału był Maizarac, tymczasem Galvaing okazał się lepszym. Na ostatnich 300 mtr. Maizarac zgapił się, z czego skorzystał przeciwnik i uciekł. Najlepszy czas wynosił 13 sek.

Bardzo interesującym był „bieg gości", który zakończył się zwycięztwem Maizarac'a przed Galvaingem, Einsidlem, Abegglenem i Tassellim.

Ponadto odbył się jeszcze „wyścig dystansowy" za dużymi motorami między Feliksem Burno, którego prowadził Hoffman (Berlin) a Oswaldem Müllerem, którego prowadził brat Paweł. Mało interesujący ten bieg kończy się zwycięztwem bardziej rutynowanego Burno.



SZMIDT (Union)

Zwycięstwo Warty

w Warszawie

WARTA — POLONIA 5:1 (2:0)

Polonia: Gross, Miączyński, Bułanow, Hamburger, Jelski, Tupalski, Kryglar, Kogut, Grabowski, Ałaszewski i Zimowski.

Warta: Fontowicz, Śmiglak, Flieger, Przykucki, Spojda, Wojciechowski, Rochowicz, Przybysz, Szerfke, Staliński i Radojewski.

Wielkie rozczarowanie zgotowała znów Polonia swym licznym zwolennikom. Stanąwszy do walki w najlepszym bodaj obecnie składzie, doznała sromotnej porażki od przeciwnika, którego przez trzy czwarte gry gniotła niemal na jego polu.

Mimo, że pierwsze 5 minut przynoszą Warcie dwie bramki, Polonia nie daje się bynajmniej zdeprymować. Atakuje energicznie, nieraz z furją nawet, stwarzając bezustanne okazje do wyrównania.

Niestety, okazje — to jeszcze nie zdobyte bramki. Atak miejscowych nie umie dosłownie ani razu niebezpiecznie strzelić.

Natomist poznańczycy zaraz po przerwie podwyższają niespodziewanie swój stan posiadania do 3:0 i... znów przechodzą do obrony. Gra staje się nerwowa i zbyt ostra. Publiczność dopinguje swych faworytów. Drażni to wszystkich, czemu akcje Polonii nie przynoszą żadnego cyfrowego wyniku.

Scysja z sędzią, który karci niesfornego Koguta, wprowadza pewien przełom do gry. Korzysta z tego znów Warta i lokuje dalsze dwie piłki w siatce Polonii.

Wynik 5:0 zakrawa już na kpiny, jeżeli weźmie się pod uwagę bezustanną przewagę miejscowych.

To też los lituje się nad nieudolnością warszawskich strzelców i pozwala Krygierowi uzyskać, przed samym końcem meczu, honorową bramkę.

Bramkami Warty podzielili się Przybysz (2), Rochowicz (2) i Staliński.

Wygrała drużyna lepsza, gdyż trudno Polonię stawać wyżej nad Wartę, która, bądź co bądź przewyższała ją stylem, taktyką i potencją strzałową. Być może pierwsza bramka padła ze spalonego, być może dwie inne zawiniły wyłącznie tyły Polonii, wszystko to nie zmieni stanu rzeczy i Warta pozwoliła sobie strzelić tylko jedną bramkę, a atak Polonii nie umiał niczego więcej dokonać.

Tak więc i najszczęśliwszy wynik 2:1 byłby przegraną warszawian i powodował utratę dwu punktów, o które jedynie w mistrzostwie chodzi.

Zwycięzcy mieli swą siłę w bramkarzu i obronie (Śmiglak nie dorównywał wszakże Fliegerowi) oraz w lotnym ataku, gdzie Rochowicz i Przybysz byli wykonawcami „pomysłów" Szrefkego i Stalińskiego.

W Polonii najlepszym był Hamburger, zresztą jedyny pełnowartościowy gracz jej tyłów. W ataku pracowali ofiarnie Grabowski i Zimowski. Najsłabiej prezentowała się obrona i zupełnie bezwartościowy Kogut.

Sędzia p. Hanke, musiał nasłuchać się wiele przykrych uwag i krzyków ze strony publiczności, która posądzała go o stronność na rzecz gości. Tymczasem popełniał on istotnie rażące błędy, lecz krzywdził bodaj więcej właśnie Wartę.

Na boiskach Warszawy

Mistrzostwa kl. A W. O. Z. P. N-u przyniosły wyniki następujące:

Korona — Makabi 3:0 (2:0). Burzliwe sceny między obu zaciętemi rywalkami, które rozegrały się w drugiej połowie zmusiły sędziego Przeworskiego do przerwania gry na 25 min. przed końcem. Bramki zdobyli: Koch, Materski i samobójcza.

Varsovia — Ruch 5:2 (3:0). Harcerze pokonali niespodziewanie vice-leadera mistrzostw w wysokim stosunku.

Varsovia — Makabi 2:1 (:0). Drugi, niemniej zasłużony sukces Harcerzy, zapewnił im w sumie 4 cenne mistrzowskie punkty. Bramki dla zwycięzców zdobyli Skolimowski i Przytuła, dla Makabi Heling. Sędziował p. Bursztyn.

Skra — Radomskie K. S. 3:1 (3:1). Mecz rozstrzyga już w pierwszej połowie na swą korzyść drużyna robotnicza. Radomiacy po przerwie przeważają, lecz naprózno. Bramki dla Skry zdobył Błazalek II. Skra definitywnie zdobyła mistrzostwo okręgu warszawskiego.

Inne mecze: Polonia II — Gwiazda 2:0; Polonia II — Ząbkowianka 3:0 (walkover); Policyjny K. S. — Lilpopianka 4:1; Sparta — Lechja (Grodzisk) 2:0; W. K. S. — Zieloni 0:0; Olimpja—Zadziory 3:0; Kordjan — R. K. S. 2:1.

Pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw młodzików okręgu warszawskiego przyniósł następujące lepsze wyniki: skok wdal — Górski (Pol.) 6.28; 1500 mtr — Nowakowski (Pol.)—4.25.

Zieloni, doskonały klub sportowy z Zielonki, zorganizowany zaledwie rok temu, rozwija się bardzo intensywnie. Obecnie liczy już 57 członków i posiada 3 drużyny piłki nożnej, 3 drużyny piłki siatkowej (w tem 1 kobieca), jedną — piłki koszykowej i sekcję pływacką. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane nowe dwie sekcje: lekkoatletyczna i piłki wodnej. Na zlocie młodzieży robotniczej, który się odbył w czerwcu w Warszawie, zdobyli „Zieloni" robotnicze mistrzostwo Polski w piłce siatkowej, a trzy tygodnie temu robotnicze mistrzostwo stolicy.

Bieg kolarski Lwów — Stryj — Lwów odbył się dn. 4 b. m. Mimo ostatnich wylewów bieg ten odbył się na zapowiedzianej przestrzeni. Niestety, wskutek rozmaitych protestów komisja unieważniła wyścig i nagrody pozostaną do drugich zawodów, które odbędą się dopiero w przyszłym roku.

Dzięki uprzejmości p. d-ra Parnasa mógł sprawozdawca nasz na Chryslerze obserwować nadzwyczaj emocjonującą walkę między czterema czołowymi zawodnikami, z której ostatecznie wyszedł zwycięsko Zawadzki (Pogoń), przebywając 144 klm. trasę w 4 godziny 58 min. 39.3 sek. Drugi Rab (Pogoń) 4 g. 58 m. 40.5 s., Trzeci Serbeński (L.K.T.M.), który przez cały czas zawodów prowadził, czwarty Jakóbiak (Garbarnia, Kraków) uległ dopiero pierwszym trzem na ostatnich 12 klm.; piąty Tropaczyński (KKTM.); szósty Adler (Pogoń), siódmy Kurcek (Pogoń).

Czołowi lwowscy kolarze jak Fröss, Ignatowicz, Adler ugiąć się musieli przed dwoma młodymi zawodnikami Pogoni, którzy wykazali wielkie opanowanie koła i dużą dozę wytrzymałości. Mistrz. wjw. krakowskiego Fröss nie ukończył biegu. Kisiel (mistrz wojewód. lwowskiego) nie startował. Zawodników zgłosiło się do biegu 37, bieg ukończyło 28. Od Mikołajowa droga wiła się wśród zalanych pól nieprzerwanie aż do Stryja.

Toruński Klub Sportowy

Święci 5-ciolecie założenia

Toruński K. S. został założony w dniu 10.8 1922 r. z byłych członków Sokoła i K. S. Czarni, tworząc silną drużynę piłki nożnej. Rozwijający się z roku na rok T. K. S. tworzy przy końcu roku sekcję lekkoatletyczną, w roku 1924 powstaje sekcja pływacka, w tym że roku sekcja tennisowa i sekcja sportów zimowych, w 1925 autonomiczna sekcja pań, a w roku 1926 sekcja szermiercza, bokserska i motocyklistów. Klub liczy 300 członków. Pierwszym prezesem został wybrany dyrektor Lebioda, ostatnio zaś od roku 1925 inż. Wyrobisz. W dniu jubileuszu T. K. S. urządził kilka imprez sportowych.

*

W zawodach bokserskich, rozegranych już w d. 3 b. m., zasłużyli na wyróżnienie Zieliński wagi półśredniej i Grabowski wagi lekkiej.

Zawody motocyklistów, pierwsze w Toruniu, zgromadziły na starcie 10 maszyn różnego typu w 16 zapisach, podzielonych na trzy kategorje. Trasa wynosiła 11 i pół klm. W kategorji A do 250 cm.³ 1) Ulkan na D. K. W. w 18 m. 13 s. Stawało 2.

Kategorja B do 350 cm.³: 1) Cierpiałkowski W. na Indjanie 12 m. 57 sek., najlepszy czas; 2) Sulecki Zdzisław 14 m. 58 sek. Stawało 5.

Kategorja D z przyczepkami: 1) Okoński na D. Rad w 14 m. 26 s.

Zawody pływackie. Trasa 50 metrów. 50 m. styl dow. dla młodzieży do lat 14. Stawało 4. 1) Klein Z. niestow. 54; 2) Wrzesiński H.K.S.

200 m. styl klas. dla panów. Stawało 7. 1) Gordon Zb. T.K.S. 3.38.8; 2) Antoniewicz Unia Poznań.

100 m. styl dow. dla pań. Stawało 5. 1) Żukówna Lili T.K.S. 2.26; 2) Lisińska Kaz. T.K.S.

100 m. styl dowolny dla panów. Stawało 8. 1) Richter M. Unia Poznań 1.32.2; 2) Serocki I. T.K.S.

200 m. styl. klas. dla pań. Stawało 4. 1) Lisińska Ola T.K.S. 4.26.2; 2) Lisińska K.

100 m. na wznak dla panów. Stawało 6. 1) Tyborski T. Sokół I Bydgoszcz 1.41.6; 2) Antoniewicz Unia Poznań.

400 m. styl dowolny dla panów. Stawało 5. 1) Buza H. T.K.S. 7.57.8; 2) Richter M. Unia Poznań.

400 m. styl. dowolny dla pań. Stawało 2. 1) Lisińska Kaz. 9.7.4; 2) Żukówna L.

Sztafeta 5×50 dla panów. 1) Polonja Bydgoszcz (Rosłan, Zakrys. Bonkowski, Białkowski, Jeszka) 3.45; 2) T.K.S. 3.46.

400 m. styl klasyczny dla panów Stawało 4. 1) Gordon Z. 7.45.4; 2) Antoniewicz Z. 8.3.

400 m. styl. klasyczny pań. Staw. 5. 1) Lisińska Ola 9.27; 2) Lisińska Kaz.

Sztafeta 3×100 dla panów. 1) Unja Poznań 5.21.4; 2) T.K.S.

W zawodach tennisowych w grze podwójnej pierwsze miejsce uzyskał K. S. Grudziądz; drugie — T. K. S. W grze pojedynczej odbyła się rozgrywka między klubami z Bydgoszczy polskim i niemieckim. Po rozgrywce odbyło się w lokalu klubowym rozdanie nagród zwycięzcom. Nagrody rozdawał p. wojewoda Młodzianowski.

Warszawianka w Wilnie

Zwolennicy piłki nożnej mieli wkońcu sposobność ujrzeć w Wilnie pierwszą drużynę ligową.

Warszawianka znajdująca się w doskonałej formie zwyciężyła Makabi, może w zawysokim stosunku ale zasłużenie; w lwiej części winę ponosi bramkarz miejscowych, który z 6-ciu strzelonych bramek przynajmniej trzy może zapisać na swe konto. Makabi miała swój najsłabszy mecz w sezonie.

Warszawianka przeważa od początku, a w 10-ej minucie wolny przeciwko Makabi, zamienia Zwierz przy wydatnej pomocy bramkarza na bramkę; druga — to dzieło Junga.

Po przerwie Makabi zagraża częściej, ale Domański broni brawurowo. Warszawianka odbywa dalsze dwa punkty przez Junga. Honorową bramkę zdobywa Makabi przez Zajdla.

Z Warszawianki wyróżnili się: Domański, Zwierz, Hasselbusch, Jung i Fiałkowski. Z Makabi jak zwykle Birnbach. Sędzia p. Wiro - Kiro krzywdził rażąco miejscowych.

I w drugim dniu Warszawianka bez trudu uporała się z mistrzem okręgu wileńskiego. Makabi i tym razem nie była groźnym przeciwnikiem Stosunek 5:1 (3:0) mówi sam za siebie. Bramki zdobyli: Jung (2), Tyrmund, Hasselbusch i Zwierz po jednej.

R. K. S. Giewont, nowozałożony jedyny klub sportowy w Zakopanem, rozegrał w dniu 1 b. m. towarzyski mecz z przebywającym na wywczasach mistrzem Łodzi — Ł. K. S-em. Mecz zakończył się spodziewaną klęską Giewontu w stosunku 10:2 (6:1).

Makabi i Jutrzenka prowadzą między sobą pertraktacje celem sfuzjonowania się w jeden klub.

Zawody sokołów

w Poznaniu

Zawody lekkoatletyczne Tow. Gimn. Sokół — dzielnica Wielkopolska, przyniosły następujące wyniki:

Bieg 4 x 100 mtr. 1) Gniezno 47.6 sek. 100 mtr. 1) Ogórkiewicz (Witkowo) 12 sek. 110 mtr. przez płotki 1) Ratajczak (Leszno) 26.6 sek. 400 mtr. 1) Kupś (Poznań) 58.5 sek. 800 mtr. 1) Nowacki (Leszno) 2 min. 12 sek. 1500 mtr. 1) Jusiakowski (Konin) 4 min. 42 sek. 5000 mtr. 1) Jusiakowski (Konin) 17 min. 15 sek. Skok o tyczce 1) Jaroszewski (Poznań) 280 ctm. Skok wdal 1) Konieczny (Gniezno) 583 ctm. Skok wwyż 1) Eisop (Widzin) 155 ctm. Trójskok 1) Kupś (Poznań) 11 mtr. 57 ctm. Oszczep 1) Janowski (Poznań) 35 mtr. 83 ctm. Dysk 1) Banaszak (Strzałkowo) 32 m. 50 ctm. Kula 1) Banaszak (Strzałkowo) 10 mtr. 97 ctm.

Pięciobój lekkoatletyczny 1) Banaszak (Strzałków) 2.418.27 pkt.

Panie 60 mtr. 1) Szkundlarska (Poznań) 9.2 sek. 100 mtr. 1) Szkundlarska (Poznań) 15.3 sek. Skok wdal 1) Strzeszyńska (Gniezno) 125 ctm. Oszczep 1) Prymowiczówna (Poznań) 28.03 mtr. Dysk 1) Szkundlarska (Poznań) 21 mtr. 40 ctm. Kula 1) Szkundlarska (Poznań) 677 ctm.

Zawody sokole o mistrzostwo Polski Skok wwyż 1) Majtkowski (Bydgoszcz) 165 ctm. Trójskok 1) Zrałek (Prusin) 11 mtr. 47 ctm. Granat 1) Chruszcz (Jarosław) 87 mtr. 48 ctm. Pięciobój lekkoatletyczny 1) Baczyński (Grudziądz) 2650 pkt. 100 m. 1) Nowosad (Jarosław) 11.8 sek. 110 mtr. 1) Majtkowski (Bydgoszcz) 20 sek. 400 mtr. 1) Kruszona (Bydgoszcz) 57.2 sek. 1000 mtr. 1) Guhl (Bydgoszcz) 2 min. 49.2 sek. Skok wdal 1) Nowicki (Pabjanice) 6.07 mtr. Skok o tyczce 1) Majtkowski (Bydgoszcz) 331 ctm. Oszczep 1) Baczyński (Grudziądz) 45 m. 36 ctm. Dysk 1) Mizerski (Warszawa) 33 mtr. 54 ctm. Kula 1) Czarnecki (Grudziądz) 11 mtr. 12 ctm. 4 x 100 mtr. 1) Mazowsze 48.2 sek. 100 x 200 x 400 x 800 1) Pomorze 3 min. 46 sek.

Panie: 60 mtr. Kasprzakówna (Poznań) 8.4 sek. 100 mtr. Kasprzakówna (Poznań) 13.6 sek. Skok wdal 1) Sobiesiakówna (Grodzisk) 443 ctm. Skok wwyż 1) Taborowiczówna (Warszawa) 135 ctm. Dysk 1) Kłosowiczówna (Pruszków) 25 mtr. 75 ctm. Kula 4 klg. Kasprzakówna (Poznań) 789 ctm. Trójbój 1) Kłosowiczówna (Pruszków) 1658.52 pkt. 4 x 75 mtr. 1) Wielkopolska 45.2 sek. 1000 mtr. 1) Woźniakówna 3 min. 41.4 sek. Oszczep 1) Prymowiczówna (Poznań) 26 m. 67 ctm.

Pogoń — Posnania 2:1 (2:0). Pewne zwycięstwo Pogoni po dość wyrównanej grze. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Śmiglak i Bąkowski, dla Posnanii — Różycki. Sędziował p. Nawrocki.

Turniej tennisowy Warta — AZS. przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie A.Z.S-u.

Bieg szosowy towarzystwa zwolenników sportu z okazji jubileuszu 20-lecia towarzystwa na przestrzeni 126-ciu klm. wygrał mistrz Polski Jerzy Waliński przed Kłosowiczem i Morgą. Wszyscy z T. Z. S-u.

Polskie Kolegjum Sędziów odbędzie swe walne zgromadzenie w dniu 18 b. m. w Krakowie.

W dniach 27 i 28 b. m. odbyły się w Wilnie centralne zawody sportowe Korpusu Ochrony Pogranicza, w których uczestniczyły reprezentacje sportowe wszystkich brygad K. O. P-u.

W pięcioboju wojskowo-sportowym zwyciężył zespół 4 brygady (200 pkt.).

W zawodach lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki. Biegi: 100 mtr. 1) kprl. Stelmachowicz (4 brygada) 12.1; 200 mtr. 1) kprl. Stelmachowicz 26.1; 400 mtr. 1) plut. Rawicki (6 bryg.) 58.4; 800 mtr. 1) kprl. Maśliński (1 bryg) 2:20; 1500 mtr. 1) szer. Tomaszewski (6 bryg.) 4:51; 5000 mtr. 1) szer. Sibjelak (4 bryg.) 18:39; 110 mtr. przez płotki 1) plut. Czopiński (2 bryg.) 23. Skoki: wwyż 1) plut. Czopiński 155 cm.; wdal 1) plut. Czopiński 550 cm.; o tyczce 1) plut. Czopiński 270 cm. Rzuty: dyskiem 1) sierż. Norek (1 br.) 31.93 mtr.; oszczepem 1) st. szer. Stangen (1 bryg.) 40.52 mtr.; kulą 1) szer. Norek 10.20 mtr.

Pozatem w piłce nożnej drużyna 23 baonu K. O. P. uległa drużynie Kolejowej (Ognisko) w stosunku 1:7; reprezentacja zaś 6 brygady K. O. P. uzyskała zaszczytny wynik 2:2 z Pogonią wileńską. Zawody te stały na dość niskim poziomie.

SKIERNIEWICE. 1-szy Okrężny Bieg Uliczny Akad. Koła Skiern. (trasa 2600 mtr.) przyniósł wyniki następujące: 1) ppor. Banaszkiewicz — 7:28.8, 2) Skoczylas — 7:34.2, 3) Morawski —

Z Górnego Śląska

I. F. C. KATOWICE—JUTRZENKA 5:1

Na Śląsku rozegrano szereg zawodów, z których do najważniejszych należały: I.F.C. Katowice z Jutrzenką z Krakowa. Przebieg gry nie był zajmujący. Miejscowi mieli cały czas lekką przewagę. Wykazali jednak pewien spadek formy w porównaniu z dawniejszemi rozgrywkami. Wina porażki Jutrzenki w całości leży w grze bramkarza. Jutrzenka grę rozpoczęła silnie i nawet pierwsza uzyskała punkt w 8 minucie. Dla I.F.C. bramki zdobyli Görlitz 2, Jonczyk, Jeszke i Geisler po 1. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi bardzo dobrze. Wykluczył on na 10 minut po jednym graczu z obu stron.

O mistrzostwo Ligi B. walczyły: Policyjny K. S. Katowice—Śląsk Siemianowice 3:0. Orzeł Wełnowiec — Pogoń Nowy Bytom 6:2. 20 Rybnik — Słowian Bogucice 3:2.

O mistrzostwo klasy A. G.O.Z.P.N. rozegrali zawody: Pogoń Katowice — Tarno - Góry 2:0. Dąb — Kolejowy Katowice 2:0. Twarda drużyna Dębu nie daje przyjść do słowa graczom Kolejowego i zdobywa oba punkty przez Steca. Sędzia w czasie gry wykluczył gracza Dudę. 06 Katowice — 07 Siemianowice 2:2. „Iskra" Siemianowice — Amatorski Król. Huta 2:3. „Naprzód" Lipiny — „Diana" Katowice 5:2. Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta z 06 Mysłowice 4:0.

Na zarządzenie Pol. Zw. Bokserskiego odbędzie się w Katowicach nadzwyczajne walne zgromadzenie P. Z. B. w dniu 11 b. m. Okręgowy Z. B. zwołał konferencję klubów, na której postanowiono przejść do opozycji i stawić silny opór żądaniom P. Z. B. Czyżby zapowiadało się znowu na rozłam i w tym dziale sportu? Przypuszczamy, że silna ręka kpt. Barana i jego umiejętna taktyka nie dopuści do nowego skandalu w sporcie polskim.

Automobilizm. W łączności ze zjazdem Gwiaździstym przybył do Katowic w niedzielę, po zakończeniu zjazdu, hr. Tyszkiewicz z Paryża, pokrywając turę Paryż — Katowice 34 godzin przy przeciętnej szybkości 60 klm. na godzinę.

Nowe triumfy

rakiet łódzkich

Tegoroczny sezon białego sportu w Polsce jest nieprzerwanym łańcuchem sukcesów tennisistów łódzkich. — Po mistrzostwach Warszawy, Polski w Krakowie i turnieju Katowickim, gdzie zdobyli oni najważniejsze tytuły i nagrody, podobne zakończenie miał turniej Legji.

Trójka: Stolarow Jerzy, Steinert i Richterówna Wiera zwyciężyła we wszystkich konkurencjach otwartych, a więc grze pojedyńczej pań, panów, podwójnej panów i podwójnej mieszanej. Jak wskazują niżej podane wyniki nie przyszło im to zbyt trudno. Jedyny set na łodzianach zdobyli bowiem w półfinale gry podwójnej Emchowicz i Miziewicz.

Gra pojed. panów, ćwierćfinały: Stolarow — Stahl 6:2, 6:4, Emchowicz — Prażmowski 6:3, 6:3, Marszewski — Peretiatkowicz 6:0, 6:4, Kruszewski — Mokrzycki 6:2, 6:0. Półfinały: Stolarow — Emchowicz 6:3, 6:4, Marszewski — Kruszewski 4:6, 6:4, 6:3. Finał: Stolarow — Marszewski 6:4, 6:4, 6:4.

Gra pojedyńcza pań, półfinał: Richterówna — Juchniewiczówna 6:1, 6:1, Kowalewska — Ks. Richterówna 6:2, 6:3. Finał: Richterówna — Kowalewska 6:1, 6:4.

Gra podwójna panów ćwierćfinały: Marszewski, Drewnowski — Piętka, Meyerhoff 6:4, 10:8; Kruszewski, Szczerbiński — Popławski, Giedroyć 6:3, 6:4; Emchowicz, Miziewicz — Luxenburg, Goldstein 7:5, 6:4; Stolarow, Steinert — Stahl, Rokicki 6:2, 6:1. Półfinały: Marszewski, Drewnowski — Kruszewski, Szczerbiński (bez gry) oraz Stolarow, Steinert—Emchowicz, Miziewicz 12:10, 4:6, 6:1. Finał: Stolarow, Steinert — Marszewski, Drewnowski 6:4, 6:4, 6:1.

Gra podwójna mieszana półfinały: Richterówna, Stolarow — państwo Derbyshire 60, 6:0; Kowalewska, Emchowicz — Halicka, Kruszewski 6:4, 6:4. Finał: Richterówna, Stolarow — Kowalewska, Emchowicz 6:1, 6:3.



STEINERT (Łódź)

Poza podanemi wynikami wspomnieć trzeba jeszcze o porażce Drewnowskiego 0:6, 4:6, zadanej mu przez młodego gracza Luxenburga oraz o łatwem zwycięstwie Prażmowskiego nad Szczerbińskim.

Organizacja turnieju pozostawiała wiele do życzenia mimo, iż dysponowała 10-ciu świetnemi kortami i... pogodą.

Drużyna lwowskiej Pogoni w 1914 roku



Stoją od lewej: Marjon, Kuchar Wl., Kammerer (wiedeńczyk), Just, Romanowski, Kuchar Wacek, Hardt, Szteifer, Rzadki II, Kuchar Karol, Misiński (kapitan drużyny)

TRÓJMECZ PŁYWACKI

w Belgradzie

Poza niemiłym incydentem granicznym z Węgrami, zakończonym aresztem całej drużyny, z którego wybawił Polaków dopiero telefoniczny rozkaz ministra węgierskiego, podróż przeszła doskonale. W Belgradzie przyjęto drużynę Polaków licznemi serdecznemi mowami, znacznie gorszym hotelem i jedzeniem i jeszcze podlejszą organizacją. Prowizoryczna pływalnia na Sawie, między wyspami nie nadawała się do rozgrywania zawodów międzypaństwowych.

Wyniki pań: 100 mtr. nawznak 1) Tautermanowa (Cz.) — 1:42.7, 2) Kajzerówna (P.) 1:49.5, 3) Brabcova (Cz.) 1:52.4, 4) Katavic (J.), 5) Schönfeldówna (P.), 6) Radomic (J.). Kajzerówna na 50 mtr. jest jeszcze piąta. 100 mtr. st. dow. 1) Roje (J.) 1:29.5, 2) Friedlander (Cz.) 1:30.5, 3) Brabcova (Cz.) 1:36.9, 4) Katavic (J.) 1:30.5, 5) Trattowa (P.) 1:51.1, 6) Schönfeldówna (P.) 1:55. Najsłabszy punkt Polaków. 200 mtr. st. klas. 1) Brabcova (Cz.) 3:41.2, 2) Kajzerówna (P.) 3:41.8, 3) Trauterman (Cz.) 3:45.7, 4) Lenert (J.), 5) Prepuh (J.) Kajzerówna pobiła dzięki zaciętej walce rekord polski. 400 mtr. st. dow. 1) Friedlander (Cz.) 7:17.1, 2) Roje (J.) 7:22.2, 3) Hradecka (Cz.) 7:45.8, 4) Kajzerówna 8:15, 5) Trattowa, 6) Dabrovic (J.) Skoki z trampoliny 1) Krongeigerova (Cz.) (walkover). Sztafeta 4 x 100 mtr. — Jugosławja 6:28.1, 2) Czechosłowacja — 6:42, 3) Polska — 7:31.

Panowie: 100 mtr. nawznak 1) Bielik (Cz.) 1:21.5, 2) Legat (Cz.) 1:27.4, 3) Smokvina (J.), 4) Schönfeld (P.) 1:34, 5) Trytko. Jedynie Czesi płynęli crawlem. 100 mtr. st. dow. 1) Senjanovic (J.) 1:09.2, 2) Plzensky (Cz.) 1:12, 5) Kuncewicz 1:17.8, 6) Matysiak 1:18. Kuncewicz w słabej formie, o mało nie przegrał do Matysiaka. 400 mtr. 1) Antos (Cz.) 5:30.2, 2) Senjanovic (J.) 5:51.7, 3) Koutek (Cz.) 6:07, 4) Roje (J.), 5) Kratochwila 6:14.5, 6) Kuncewicz. Kratochwila bez przerwy walczył z Koutkiem. 1500 mtr. 1) Antos (Cz.) 23:04, 2) Senjanovic (J.) 24:08.5, 3) Koutek 25:08.8, 4) Kratochwila 25:29 (rek. polski), 5) Matyskiak 26:30. 200 mtr. st. klas. 1) Janik (Cz.) 3:13.6, 2) Jurkowski 3:17.8, 3) Kotkowski 3:23, 4) Fabris (J.), 5) Pavesic (J.). Skoki wieżowe 1) Kordelic (J.), 2) Grile (J.), 3) Maerz (P.). Skoki z tramp. 1) Balasz (Cz.) 2) Kordelic (J.), 3) Dvorzak (Cz.), 4) Maerz (P.), 5) Bilic (J.), 6) Kott (P.) Sztafeta 4 x 200 1) Czechosłowacja 10:48.1, 2) Jugosławja 11:20.7, 3) Polska 12:30. W drużynie polskiej brak było Kota ze Lwowa.

Water-polo: Polska przegrywa oba spotkania: z Czechosłowacją i Jugosławią w stosunku 0:8. W drużynie polskiej wyróżnili się Lewicki, Kratochwila i Rittermann II.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Czechosłowacja (242 pkt.) przed Jugosławją (174 pkt.) i Polską (94 pkt.).

Mimo opłakanego wyniku cyfrowego trzeba przyznać, że Polska wyszła lepiej w tem spotkaniu, niż przypuszczać można było. 3 drugie miejsca jak na debiutujący sport to wcale nieźle.



MIZIEWICZ (Katowice)

Wyścig kolarski o robotnicze mistrzostwo stolicy odbył się w niedzielę, dn. 4 b. m. na szosie Jabłonna Legjonowa — Struga — Zegrze. Przestrzeń 50 kilometrów. Startowało ogółem 23 zawodników. Bieg ukończyło 12 w następującym porządku: 1) Konecki (Gazownia), 2) Malczewski (Skra), 3) Kłos (Gazownia), 4) Wezdecki (Gazownia) i 5) Paluszek (Skra).

Zawody robotnicze

w stolicy kraju

Ruchliwa sekcja kolarska „Gazowni" zorganizowała drugie wewnętrzne wyścigi kolarskie, na dystansie 50 i 25 klm. Zawody odbyły się na szosie Jabłonna Legjonowa — Struga i dały następujące wyniki: W biegu na 50 klm. zwyciężył Wojciech Kłos w czasie 1:43:40, 2) Konecki — 1:43:40.5, 3) Hencler — 1:44:10. W biegu na 25 klm. zwycięstwo odniósł Osuch w czasie 0:52:31, 2) Kutla — 0:54:47, 3) Jankowski — 0:55:07.

Gwiazda rozegrała towarzyski mecz z Polonią II, przegrywając w zaszczytnym dla siebie stosunku 2:0 (1:0). Rezerwowy atak Gwiazdy (bez Lernerów) nie wykorzystał wielu dogodnych sytuacyj. Wyróżnili się w Polonii bramkarz i obrona, a w Gwieździe pomoc. Przedmecz W. K. S. — Zieloni (Zielonka) 3:0. Walkover. O mistrzostwo ligi okręgowej.

Zawody pływackie Skry. Po raz pierwszy w Warszawie odbyły się w ubiegłą niedzielę na przystani Skry zawody pływackie dla robotniczych klubów sportowych. Wyniki osiągnięte przedstawiają się następująco:

100 mtr. stylem dowolnym: 1) Ginin (Sarmata) — 1:09 s., 2) Węgrowicz (Sarmata), 3) Klimaszewski (Skra). 200 mtr. stylem klasycznym: 1) Wiśniewski (Skra) — 2:35.4, 2) Kitzman II (Lilpopianka), 3) Kołakowski (Sarmata). 400 mtr. stylem dowolnym: 1) Wiśniewski (Skra), 2) Kołakowski (Sarmata), 3) Fidziński (Sarmata).

100 mtr. stylem dowolnym dla pań: 1) Żurkówna (Tur — Śródmieście), 2) Wiśniewska Wł., 3) Mazurkiewiczówna (Skra). Warto zaznaczyć, że zawodniczki startowały dopiero po raz pierwszy w życiu. Wyniki osiągnięte zostały na Wiśle, a więc w wodzie bieżącej przy bardzo silnym prądzie i dlatego nie mogą być porównane z wynikami w wodzie stojącej.

Pracownicy „Gazowni" posiadają doskonałą sekcję kolarską, oraz klub piłki nożnej pad nazwą Świt.

Cracovia-Pogoń 0:0

Drugi dzień jubileuszu 20-lecia Pogoni wypadł pod każdym względem bardzo dobrze. Spotkanie towarzyskie mistrza Polski — Pogoni z Cracovią, która do tego tytułu stale, tak pod względem wyników jak i stylu, rości sobie pretensje, było magnesem, który zapełnił po brzegi trybuny jubilatki.

Defilada wszystkich sekcyj Pogoni, jej czynnych i byłych członków, przemówienia delegatów Hasmonei i Cracovii i serdeczne odpowiedzi pp. Świsterskiego i Grüna, wytworzyły nastrój wielkiego święta sportowego, nietylko Pogoni, ale całej Polski. Jedynym niemiłym zgrzytem była manifestacyjna nieobecność Czarnych.

Do oczekiwanego w wielkim napięciu spotkania z Cracovią Pogoń wystąpiła w składzie normalnym, jedynie niedysponowanego Bacza zastąpił w napadzie Giebartowski. Również Hanke grał tylko parę minut, zastąpił go w pierwszej połowie Maszyński, a w drugiej Malinka.

Zespół krakowski: Szumiec; Bill — Zastawniak; Seichter — Chruściński — Zastawniak II; Kubiński — Wójcik — Kałuża — Gintel — Szperling, wystąpił, jak widzimy w składzie reprezentacyjnym.

Publiczność szukała rozwiązania zagadki, jakie miejsca zajęłaby Cracovia, gdyby zasiliła szeregi I-ej ligi P. N. i częściowo je znalazła. Poziom drużyny tej jest bezsprzecznie bardzo wysoki, technicznie, taktycznie, kombinacyjnie stoi na czele klubów polskich, a szereg gier ligowych wyrobiłby też i twardość, której jej trochę brakuje: w sumie zalet i wad drużyna czołowa predestynowana do miana jednej z czterech najlepszych w Polsce.

Gra była przez cały czas otwarta. Cracovia była lepsza technicznie, Pogoń grała ostrzej i rozporządzała lepszym startem. Szereg obustronnych mu rowanych pozycyj likwidowali najczęściej doskonali bramkarze lub niemoc strzałowa obu ataków. Na zupełną równość gry złożyły się: przewaga Pogoni w linji ataku, a Cracovii w obronie i pomocy.

Najlepszym graczem na boisku był niewątpliwie Kałuża, którego akcje jednak nie znajdowały poparcia i zrozumienia u sąsiadów w napadzie. Skrzydła dobre oddawały szybko i umiejętnie piłki, zawodziły jednak w sytuacjach podbramkowych.

W pomocy wyróżnił się Zastawniak II, zwłaszcza grą głową; Chruściński, jak zwykle był zbyt ostry. Obrońcy grali bez zarzutu.

W Pogoni na pierwszy plan wysunęła się linja napadu, którą jednak prześladował pech, niedyspozycja strzałowa i doskonała gra Szumca. W pomocy zawiedli Deutschman, Maszyński—a później Malinka, Fichtel natomiast grał dobrze i obrona, a zwłaszcza bramkarz wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu.

Publiczności zebrało się 5,000 osób.

Wieczysty, były kapitan Lechji wstąpił do Czarnych.

Pogoń-Legja 11:2

P[illegible] Sobociński; Olearczyk—Maurer; Deutschman — Fichtel — Hanke; Słonecki — Giebartowski — Kuchar — Garbień — Szabakiewicz.

Legja: Adamowicz; Terlecki—Nowakowski. Sobolta — Amirowicz, — Cebulak, Czech — Szaller — Łańko — Nawrot — Wypijewski.

Pogoń godnie uczciła pierwszy dzień swego jubileuszu. W spotkaniu z Legją potawiła nowy rekord Polski w zawodach ligowych. Święto klubowe zdaje się podziałało dodatnio na reprezentacyjną drużynę mistrza Polski, który licznie zebranej publiczności zademonstrował grę w całości piękną i w skutkach nader owocną.

Sobotniej grze Pogoni nie oparłaby się żadna drużyna w Polsce i to niech będzie pocieszeniem dla wojskowych, po tak bolesnej klęsce. Przytem niebiosa przychyliły szczęścia jubileuszowi Pogoni, gdyż wszystkie niemal akcje gospodarzy były owocne, a grad strzałów trafiał częściej w bramkę, niż w auty lub w słupki.

Wspaniale prezentował się napad zwycięzców. Chorego Bacza z dużem powodzeniem zastąpił Giebartowski, który inicjował groźne ataki, pozostawiając wykończenie tychże swym partnerom. Kuchar i Garbień w lot chwytli celowe jego podania i w sumie zmusili Adamowicza osiem razy do kapitulacji.

Skrzydła jubilata również dopisały, nawet słaby Słonecki tym razem dawał sobie radę ze swymi przeciwnikami.

Pomoc Pogoni miała łatwe zadanie. Skrajni pomocnicy lepiej stosunkowo grali niż środkowy, Fichtel. Z obrońców podobał się bardziej Olearczyk. Sobociński spisywał się nieźle.

Legja obok dobrego napadu ma bardzo słabą obronę i łatwo kapitulującego bramkarza. Pomoc gości popełniła kardynalny błąd nie kryjąc zupełnie przeciwników.

Napad wojskowych kombinował dobrze, nie walczył jednak o piłkę. Zwłaszcza Nawrot unikał starannie spotkania z przeciwnikiem.

Serję bramek rozpoczął już w 2 min. Garbień. W dwie minuty później rewanżuje się Legja ze strzału Nawrota po uprzednim gwizdku sędziego!! W 11 min. uzyskuje Giebartowski prowadzenie, dalekim strzałem w róg. W chwilę później podwyższa Garbień stan posiadania do trzech, a w 19 i 34 m. uzyskuje Wacek dalsze dwie bramki.

Obfite żniwo bramkowe pierwszej połowy zawodów kończy Garbień, ustanawiając w 38 m. wynik 6:1.

Pięć bramek strzelonych w drugiej połowie uzyskali kolejno Wacek Kuchar w 3 m., Giebartowski w 13 m., w 15 m. Wacek, w 26 m. Szabakiewicz, w 30 m. Garbień. Do tuzina Pogoń dociągnąć nie mogła mimo zachęty publiczności i dogodnych pozycyj. Legja w tej części zdobyła drugi swój punkt z dalekiego strzału Amirowicza.

Sędziował słabo p. Korngold. Widzów 3.000.

AKADEMICY POLSCY w RZYMIE

Polscy lekkoatleci - akademicy, udając się na wielkie międzynarodowe studenckie zawody w Rzymie, nie liczyli się z możliwością spotkania się z tak silną konkurencją, jaką zastali na miejscu.

Musieli więc ulec, choć nie bez walki, znakomicie przygotowanym i znacznie silniejszym liczebnie ekipom Węgier, Francji i Włoch. Zajęcie czwartego miejsca (o jeden punkt za Włochami!) nie przynosi im bynajmniej ujmy, tembardziej że pozostawili za sobą liczną drużynę czeską i szwajcarską jak również Estończyków i Austrjaków.

Zawody rozpoczęły się w poniedziałek 29 sierpnia i trwały cztery dni, a udział w nich wziął cały szereg gwiazd o sławie światowej: Theard, Sempe, Wiriath (Francja), Paul Martin (Szwajcarja), Tommasi (Włochy), Withois (Łotwa) it.p.

Bieg 100 mtr. wygrywa w znakomitym czasie 10.6 sek. Theard (czas oddawna nie notowany we Francji) przed Węgrem Paitzem. Z Polaków Weiss odpada w półfinale, a Kasperkiewicz, któremu udaje się w międzybiegu uzyskać czas 11 sek., zajmuje w finale szóste miejsce(11.2 sek.).

Bieg 200 mtr. wygrywa Paitz w 22.4 sek., na skutek wycofania się Thearda (zerwanie ścięgna). Kasperkiewicz zajmuje zaszczytne 3-cie miejsce, osiągając dobry czas 22.8 sek. Weiss odpada w przedbiegu jako czwarty z czasem 23.

400 m. przynosi nieoczekiwaną porażkę Polaków, przemęczonych licznemi startami. Wygrywa Paul Martin w 50.6 sek. Kostrzewski czwarty, Weiss szósty. W przedbiegu Polacy uzyskują czas: Kostrzewski 51.2 sek., Weiss 51.8 sek., Korolkiewicz 52.2 (odpada jako czwarty).

W biegach średnich powiodło się nam nie lepiej.

Na 800 mtr., które wygrywa Martin przed Wiriathem w 1 m. 57.6 sek. Polacy zajmują siódme (De Virion 2 m. 01.8 sek.) i dziewiąte miejsce—Malanowski. Kostrzewski, który powinien być w tym biegu 3-ci, wskutek przemęczenia odpada po 600 metrach.

1500 mtr. wygrywa dla odmiany Wiriath przed Martinem w 4 m. 05 s. Nasi zajmują szóste miejsce (Jaworski 4 m. 16.2 sek.), siódme miejsce (Malanowski) i dziewiąte miejsce (Oldak). Startuje 13-tu zawodników.

3000 mtr. przynosi jedyny triumf Polski. Zwycięża Jaworski w czasie 9 m. 20.4 sek. przed Amerykaninem Bellem. Malanowski i Ołdak odpadają po 2 kilometrze.

Z biegów sztafetowych udało się Polakom zdobyć najlepsze (trzecie) miejsce w sztafecie 4 x 400, wygranej przez Węgry przed Francją w 3 m. 28.4 s. Sztafeta szwedzka staje się łupem Francuzów, którzy wygrywają w 2 m. 02.2 sek. przed Węgrami. Nasi przychodzą na piątem miejscu, bijąc Włochów.

4 x 100 wygrywają Węgrzy w 44.2 sek. Nasza sztafeta, w której biegł właściwie tylko jeden szprinter (Kasperkiewicz) zajmuje znowu piąte miejsce przed Szwajcarją.

Bieg 110 mtr. przez płotki wygrywa znakomity Sempe w 15.2 sek. przed Trojanowskim 16 sek. i Kostrzewskim 16.2 sek. Trojanowski uzyskuje w przedbiegu również 16 s. wyrównując w ten sposób dwukrotnie rekord polski.



WIERA RICHTER I JERZY STOLAROW

Ze skoków obsadzili Polacy jedynie skok wdal, w którym Kasperkiewicz zdobywa 5-te miejsce wynikiem 6 m. 52 cm. Wygrywa Tommasi skokiem 7.03.

Skok wwyż, stojący na bardzo wysokim poziomie, wygrywa Węgier Orban, osiągając 1 m. 86 c. Drugie, trzecie i czwarte miejsce po 183 c.

Tyczkę wygrywa Austrjak Held, uzyskując 370 cm.; przez nieobecność Rzepki Polacy tracą pewne 2-gie miejsce.

Z rzutów najlepsze wyniki przyniosła kula, w której zwycięża Węgier Bascalmasy rzutem 14 m. 22 cm. przed ogólnym faworytem Withoisem 13 m. 70 cm. i Feldmanem 13 m. 18 cm. Górski nie wchodzi do finału, osiągając 12 m. 13 cm. (siódme miejsce). Odbija się na nim wyczerpanie upałem i wielkie zdenerwowanie.

Oszczep przyniósł najsłabsze może wyniki, wygrywa Szütz (Estonja) — 52.185 mtr. przed wszechstronnym Flouret (Francja) — 51.35 m. Nasi nie startują.

Dysk wygrywa Czech Benesz osiągając 39 m. 63 cm. przed Węgrem Thati 38 m. 63 cm. Górski, mający wszystkie próbne rzuty w okolicach czterdziestki, w finale zajmuje dopiero 6-te miejsce (36.83).

W pięcioboju (nie wchodzącym do ogólnej punktacji) z Polaków startuje Rej i zdobywa 5-te miejsce na dwunastu startujących.

Rej osiąga następujące wyniki: skok wdal 6.16 (5-te miejsce), rzut oszczepem 41.655 (5-te m.), bieg 200 m. 24.2 (5-te m.), rzut dyskiem 30.405 (7-me m.). bieg 1500 4:43.2 (1 m.).

Rej ma dobry rzut dyskiem (około 34 m.), którego mu jednak sędziowie nie zaliczają z powodu wyjścia z koła bokiem a nie tyłem. Jest to rażące i celowe skrzywdzenie polskiego zawodnika.

W ogólnej punktacji zawodów lekkoatletycznych wygrywa znakomita i równa drużyna węgierska osiągając 131 p. i bijąc Francuzów 120 p. i Włochów 49 p.

Polska zajmuje 4-te miejsce (48 p.) ulegając Włochom tylko jednym punktem.

Dalsze miejsca zajmują Czesi, Szwajcarzy, Estończycy, Austrjacy. Nie wspominam tu o punktach, zdobytych przez zawodników startujących pojedyńczo, jak np. Amerykanin Bell i Łotysz Withols.

Zawody były pod każdym względem znakomicie udane i przyniosły wielki triumf organizatorom.

Jak widać ze znakomitych wyników i licznego obesłania zawodów, wielkie imprezy akademickie stają się z każdym rokiem coraz bardziej popularne.

W. T.



EMCHOWICZ

należał do czołowych graczy turnieju Legji, zdobywając dwie trzecie nagrody i jedną drugą

Lerner I. najlepszy napastnik Gwiazdy, który ostatnio otrzymał na własne żądanie wykreślenie z tego klubu, wróci prawdopodobnie w najbliższych dniach do macierzystego klubu.

Judzik i Krzypow, gracze Gwiazdy, są w obecnej chwili najlepszymi obrońcami wszystkich żyd. robotniczych klubów stolicy.

Piliński, świetny napastnik „Ogniwa" (przez pewien czas grał w warszawskiej Polonii) jest w obecnej chwili najlepszym strzelcem wszystkich robotniczych klubów stolicy.

Gwiazda otworzyła nową sekcję gimnastyczno-lekkoatletyczną; liczy ona już 30 członków. Jest to szósta z kolei sekcja tego klubu.

Gwiaździsty zjazd automobilowy

W dniu 27 b. m. wszystkie kluby automobilowe w Polsce urządziły zjazd gwiaździsty, którego organizacją zajął się śląski klub automobilowy w Katowicach: Punktem centralnym zjazdu był rynek katowicki. Równocześnie urządzono konkurs wytrzymałości maszyn, do którego zgłoszono 23 maszyny, a mianowicie: automobil klub Polski w Warszawie 2, w Wielkopolsce 4, w Łodzi 2, w Małopolsce: we Lwowie 1, w Krakowie 9, śląski klub automobilowy 5, nadto poza konkursem 1.

Program zjazdu i jego warunki żądały:

1) przybycia do Katowic dowolnie wybraną drogą bez jej powtarzania, w czasie oznaczonym.

2) wykonania trasy obranej, po zobowiązaniu się dowolnem, pewną szybkością na godzinę i zachowanie jej — czyli regularności jazdy.

3) wykazania pewnej wytrwałości w porównaniu z czasem jazdy i przebytą drogą.

4) zgłoszenia przez klub maximum maszyn.

Do celu doszły 22 maszyny. P. Regulski z Warszawy na maszynie „Metalurgique" zjechał z nasypu drogowego 7 metrów wdół, jednak tak szczęśliwie, że skończyło się na rozbiciu szyb, które raniły lekko w rękę p. Regulską. Mimo wypadku, p. Regulski przyszedł pierwszy do Katowic.

Pierwszą nagrodę automobilklubu Polski za największą liczbę przejechanych kilometrów, oraz za największą liczbę punktów dodatnich przyznano Czesławowi Zakrzyńskiemu (K. K. A. za 78.8 punktów), przy prowadzeniu samochodu na zmianę z p. Zychonitem.

Drugą nagrodę śląskiego klubu automobilowego dla klubu, którego członek uzyska rzeczywistą największą liczbę punktów dodatnich, przyznano krakowskiemu klubowi automobilowemu.

Trzecią nagrodę za najliczniejszy udział i największą liczbę punktów iloczynu liczby samochodów i ilości przejechanych kilometrów, otrzymał krakowski klub automobilowy.

Czwartą nagrodę za przepisową szybkość oraz za długość jazdy otrzymali: 1) Wilhelm Ripper (K. K. A.) za 669 p., 2) Lund (automobilklub z Wielkopolski) za 63.3 p., 3) Schwarzstein (K. K. A.) z a56.3 p.

Piątą nagrodę za długość jazdy bez przepisowej szybkości zdobyli: 1) Gold (Śląski klub automobilowy) za 43 p., 2) Jabłońska (K. K. A.) za 43 p. przy wspólnem prowadzeniu samochodu.

Szóstą nagrodę, za wytrzymałość, przyznano znanemu automobiliście Wilhelmowi Ripperowi (K. K. A.) na maszynie Lancia, za pirzejechanie 817 km.

Ponadto przyznano, zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, przechodnią nagrodę „Westy", zdobywcy nagrody I-ej, t. j. krakowskiemu klubowi automobilowemu. Wszyscy uczestnicy zjazdu, którzy przybyli do Katowic, otrzymają pamiątkowe plakiety śląskiego klubu automobilowego.

Warszawski Związek Drukarzy utworzył własny klub sportowy pod nazwą Robotniczy Klub Sportowy „Drukarz". Nowy klub przystąpi już w najbliższym czasie do intensywnej pracy. Walne zebranie członków odbędzie się prawdopodobnie za trzy tygodnie.

Lilpopianka, drużyna fabryczna przy fabryce Lilpopa, otrzymała od zarządu fabryki, teren na budowę boiska przy ul. Książęcej.

Ogniwo, najlepszy klub Tow. Uniw. Rob. w Warszawie pokonał ostatnio Promień (Wołomin) 3:0. Sędzia p. Rączkowski.

Kordjan, robotniczy klub sportowy na Bródnie otrzymał od Magistratu plac na budowę boiska.



MARSZEWSKI

najlepszy tennisista warszawski zdobył na konkursie Legji dwie drugie nagr.

STANISŁAW ROTHERT

Przed meczem lekkoatletycznym z Czechosłowacją

Polacy mogą i powinni zwyciężyć

Spotkanie międzypaństwowe z Czechami byłoby zawsze dla Polski wydarzeniem wielkiej wagi. Mówimy byłoby, bo niestety nie wiele ich dotychczas w kronice naszych wydarzeń sportowych zanotować możemy. Jeden mecz lekkoatletyczny (trójmecz słowiański w Pradze w r. 1923), jeden piłkarski, ostatnio jeden pływacki, wreszcie szermiercze i hokejowe z okazji mistrzostw Europy.

A tymczasem Czechy to przecież najbliższy nasz sąsiad zarówno pod względem terytorjalnym, jak i politycznym, sąsiad, z którym stosunki sportowe winny się ułożyć, jako szereg corocznych spotkań we wszystkich dziedzinach sportu.

Nie nasza to wina, że się tak nie stało. Sprawa Jaworzyny i wynikły z tego bojkot przerwały dobrze się zapowiadające stosunki sąsiedzkie. A potem... Potem nie dało się już wrócić do status quo ante. Czesi, zawsze znakomici w piłce nożnej podciągnęli się znacznie w innych dziedzinach sportu. Przyznajmy to szczerze, przewyższyli nas. W wioślarstwie, czy pływaniu, piłce nożnej, czy tennisie, szermierce czy narciarstwie górowali nad nami bezapelacyjnie. Zrodziło się więc u nich lekceważenie dla 30-miljonowego narodu, który ustępuje tak znacznie w dorobku sportowym narodowi 12-miljonowemu. Zaczęli siebie cenić w stosunkach z nami w sposób czasami nawet dość nieuprzejmy (pertraktacje o mecz lekkoatletyczny w r. 1925, które rozbiły się o wygórowane żądania finansowe, już po jego zakontraktowaniu).

Dziś doczekaliśmy tego, że stoimy w przededniu spotkania lekkoatletycznego i wiemy, że cała Polska wierzy w jego szczęśliwy wynik.

Lekka atletyka polska najszybciej może ze wszystkich sportów doszła do t. zw. międzynarodowego poziomu. Zdobyła sobie popularność i zainteresowanie u sympatyków sportu, ziszcza najbardziej nasze nadzieje na możliwość triumfów międzynarodowych. Jedynie hokej na lodzie robi jej konkurencję, ale hokej na lodzie nie ma jednak tego znaczenia w stosunkach ze światem jak „królowa sportów".

A przytem mamy pewne szanse na pokonanie Czechów. Możemy ich dobitnie, na ich własnej skórze przekonać, że jednak w Polsce nie jest tak źle, że warto z nami walczyć.

Wielka doprawdy odpowiedzialność ciąży na reprezentacji polskiej, która w dn. 17 i 18 b. m., w oczach wielotysięcznego, wierzymy też i w to, tłumu, wstąpi w szranki z Czechosłowacją. By walczyć nie tylko o zwycięstwo swych barw, by walczyć o szacunek u narodu, który nas lekceważy i u którego wstępnym bojem ów szacunek zdobyć możemy. Pamiętamy jeszcze owe tak bolesne uśmiechy na ustach pływaków A. P. K. i Brna, którymi nam mówili o swej wyższości. Za dwa tygodnie musimy zmusić Czechów nie do uśmiechu, ale do walki zażartej, z której zwycięsko wyjdzie sztandar Polski.

Mamy nadzieję, że wszyscy pojmują wagę spotkania z Czechosłowacją. Publiczność da temu wyraz, zjawiając się tłumnie na boisku. Zawodnicy, przygotowując się z całym zapałem, do czekającej ich walki. Wierzymy, że barwy nasze przywdzieją wszyscy najlepsi, że będą do tego spotkania odpowiednio przygotowani i że walczyć będą do ostatnich sił, a jedyną ich myślą będzie: Zwycięstwo.

Nie wątpimy jednak, że z niemniejszą pieczołowitością przygotowują się do meczów i Czesi. Nie lubią oni przegrywać, a ostatnie zwycięskie mecze Polski: z Jugosławią, Estonją i Łotwą kazały im wierzyć w naszą wartość. Reprezentacja czeska będzie więc rzeczywiście nader silna i trudna do pokonania. A jednak, suche cyfry wyników, teorja prawdopodobieństwa, pewne przywileje, które wnosi do walki Polska, dzięki własnemu boisku i własnej publiczności, pozwala nam przypuszczać, że jednak zwyciężymy.

Na dystansach krótkich, a zwłaszcza na 100 mtr. winniśmy zająć dwa pierwsze miejsca. Borovicka i Vykoupil, przypuszczalni reprezentanci Czechów, nie osiągają lepszych czasów, niż 11.2. Szenajch i Dobrowolski mają prawie pewne 11. 200 mtr. wygra pewnie Szenajch. Jednak drugim może być Czech (Borovicka, Jahn, Vykopil — wszyscy około 23), trzecie miejsce powinna zająć znowu Polska. Na 400 mtr. Czesi mają Borovickę (51.2), Wolfa (51.6) i Vykoupila (51.8); w nawiasach są to czasy, osiągnięte w tym roku. Tu Weiss (51) i Kostrzewski (50.8) winni zająć conajmniej drugie i trzecie miejsce.

800 i 1500 to domena Czechów. Sindler (1:57 i 4:02), będzie w obu konkurencjach pierwszy. Strniste (2:00 i 4:03) — drugi, choć Kostrzewski może go jednak na 800 mtr. zepchnąć na trzecie miejsce. W razie braku Strnistego, moglibyśmy nawet zająć w obu konkurencjach drugie i trzecie miejsca. W najgorszym więc wypadku po tych pięciu konkurencjach Polska miałaby 22 pkt., Cz. — 23 pkt. 5 klm. — wygra Freyer, a Sawaryn zajmie może nawet drugie miejsce, tembardziej, że obóz w Poznaniu zrobi mu bardzo dobrze. Liczymy napewno na trzecie. Najlepsi u Czechów to: Nemecky 16:02, Kościak 16:08. 400 przez płotki — to domena Polaków; najlepszy Czech Dostal miał czas 58.6. 110 przez płotki stoi pod znakiem zapytania. Jandera (15.4) w tym roku mało biegał. Lipcik miał 15.8, Dostal 16. Liczymy na drugie miejsce Dobrowolskiego lub Trojanowskiego. Po biegach punktacja więc przedstawiałaby się: P. — 39 pkt., a C. — 33 pkt.

Sztafety winny przynieść zwycięstwo Polsce; na 4 x 100 biegną zawodnicy z setką conajwyżej 11.2; na 4x400 — 52 sek., to najgorszy czas każdego z reprezentantów. Polska zdobyłaby więc 59 pkt., Cz. — 45 pkt.

Gorzej jest nieco w skokach; wwyż oddajemy oba miejsca Czechom: Stanislas (1.80), Alois (1.80) czy Machan (1.75) są zdecydowanie lepsi od Fryszczyna — naszego najlepszego. Wdal Sikorski winien zdobyć pierwsze miejsce. Kasperkiewicz wobec wyników czeskich: Machan (6.74) i Hoffman (6.72) zajmie może trzecie. Liczymy w każdym razie 5:4. O tyczce powinniśmy zwyciężyć: Adamczaka i Rzepkę oceniamy na 3.50, a wyniki czeskie są następujące: Ivo 3.50, Svolba — 3.40, Vrsava — 3.35.

Po skokach Polska miałaby 73 pkt., Czechosłowacja 58 pkt.

Najsmutniej przedstawiają się rzuty: kula i oszczep — to dwa pierwsze miejsca Czechów: Chmelik (13.87 i 55.80), Vondracek — 13.21, Turansky — 54.16, Ira — 54.87 — są zbyt silnymi dla Barana, Górskiego, Smakulskiego i Dobrowolskiego. W dysku liczymy na Barana: tradycyjnie niemal zajmuje on pierwsze miejsce w spotkaniach międzypaństwowych (wyjątek trójmecz bałtycki); od Górskiego nie spodziewamy się wiele. Wyniki czeskie są następujące: Turansky — 42.60, Jira ponad 40.

Punktacja ogólna przedstawiałaby się więc następująco: Polska 80 pkt., Cz. 78 pkt.

Przybliżone to obliczenie wykazuje jak zaciętą będzie walka. Przesunięcie się Polaków w tył choćby w jednym punkcie pozbawi nas zwycięstwa. Przegranie sztafety zniweczyłoby zupełnie szanse. Wzywamy więc jeszcze raz wszystkich do pracy. Przegrana byłaby dla nas niesłychanie bolesną. Stawką przecież jest honor sportu polskiego.

Dla orjentacji podejemy punktację meczu: 1 miejsce — 5 pkt., II-gie miejsce —3 pkt., III-cie miejsce — 1 pkt., sztafety 10 i 6 pkt.

PIŁKA NOŻNA

O puhar śr.-europejski zostały rozegrane ostatnie mecze 1 rundy, oba w Budapeszcie.

Hungaria pokonała Beogradski S. K. bez trudu 4:0. Jeszcze w pierwszej połowie Jugosłowianie, dzięki swemu ostremu tempu potrafili przeprowadzić parę dość niebezpiecznych ataków, mimo to Węgrzy prowadzą 2:0. Po pauzie Hungaria opanowuje boisko i uzyskuje dwie dalsze bramki. Punkty uzyskali Orth, Skwarek, Kvas i Balasils. Gra była prowadzona brutalnie i sędzia z trudem tylko utrzymywał drużyny w karbach. Beogradski S. K. został więc ostatecznie wyeliminowany z puharu.

Spotkanie Slavia — Ujpesti 2:2 nie zadowoliło zupełnie widzów. Czesi przeżywają obecnie poważny kryzys. Węgrzy przeważali więc, jednak wskutek impotencji strzałowej swego ataku, nie mogli uzyskać mogących im zapewnić zwycięstw bramek. Obie bramki dla Czechów zdobył najlepszy na boisku Puc. Węgrzy zdobyli swe punkty z karnych, strzelonych przez Fogla III.

Pierwszy dzień mistrzostw austrjackich przyniósł szereg dość niespodziewanych wyników, świadczących, że drużyny nie powróciły jeszcze do siebie po przerwie letniej.

Wacker pokonał Rapid, reprezentanta Austrji w puharze śr.-europejskim, w stosunku 4:1. Mistrz Wiednia Admira zwyciężyła po emocjonującej walce Hakoah 4:2. Austria w odmłodzonym składzie, bez trudu pokonała vice-mistrza — B. A. C. w stosunku 3:0. Vienna osiągnęła rekord dnia, bijąc Sportklub 6:1. Slovan—F. A. C. i Simmering — Hertha, oba mecze zakończyły się wynikami 2:1.

W Niemczech mistrzostwa są w pełnym biegu i przyniosły już szereg niespodziewanych rezultatów: 1860 München pokonał Wacker 2:1; S. V. Fürth osiągnął z V. f. R. Fürth 2:2; I. F. C. Nürnberg zmiażdżył F. C. Fürth 6:0.

Mistrz Szwajcarji Grasshopers (Zurych) osiągnął z Kickerami (Stuttgart) wynik 3:3. Lipsk pokonał Drezno w meczu międzypaństwowym w stosunku 4:2.

W mistrzostwach angielskich wspaniale zastartował zeszłoroczny mistrz Newcastle United, który na obcem boisku pokonał Huddersfield w stosunku 3:1. Leicester City zwyciężył niespodziewanie Aston Villę 3:0. Nowy zespół pierwszoligowy Middlesborough poniósł pierwszą porażkę od Manchester United w stosunku 0:3. Inne wyniki: Blackburn Rovers — Burnley 2:1. Bury — Arsenal 5:1. Cardiff City — Bolton Wanderers 2:0. Westham United—Derby County 3:2. Everton — Wednesday 4:0. Sheffield United — Liverpool 1:1. Sunderland — Portsmouth 3:3. Tottenham — Birmingham 1:0.

Mistrzostwa Węgier się rozpoczęły: W pierwszych spotkaniach Vasas pokonał Nemzeti 2:1; Ferenczvarosi — Bocskay z Debreczyna (nowicjusz w I lidze) 3:0; Bastia zwyciężyła 3 obwód 3:1; wreszcie Sabaria zwyciężyła drugiego nowicjusza Atillę (Miskolcz) 1:0.

LEKKA ATLETYKA

Mistrz olimpijski, Scholz, bawi w Europie, a jego pierwszy występ przyniósł mu wielkie triumfy. Scholz wygrał 100 mtr. w 10.8, bijąc Körniga 10.9, 3) V. d. Berghe — 11 sek. i 200 mtr. w 22 sek. przed V. d. Berghem — 22.1 i Hodgem (Anglja) — 22.3. Na 400 m. Peltzer zrehabilitował się z ostatnich porażek, osiągając doskonały czas — 49 sek. i bijąc Broosa (Hol.)—49.3 i Gilla (Ang.). Innne wyniki: 800 mtr. 1) Hutinen (Finl.) — 1:58.2. 1500 mtr. Loukola (Fin.) — 4:05.4. 5 klm. Muggeridge (Ang.) — 15:12.8, 2) Petri — 15:19.3. 110 przez płotki Gaby (Ang.)—15 sek. Skok wwyż Lewden, Skoczinsky i London po 186.5. Skok wdal Dobermann—7.25. Rzut kulą 1) Torpo (Fin.) — 13.96, 2) Schröder — 13.71. Rzut oszczepem 1) Molles — 59.29. Rzut dyskiem 1) Paulus — 42:96.5, 2) Hähnchen — 42.96, 3) Torpo — 42 mtr. Sztafeta 4 x 100 S. C. Charlottenburg — 41.7. 4 x 400 Köln 99 — 3:22.2.

W Budapeszcie triumfowali, co nas specjalnie interesuje, dwaj Czesi: Schindler i Strniste. Osiągnęli oni na 800 mtr. czas 1:58.8 resp. 2:00, a na 1500 mtr. — 4:02 resp. 4:03.1. Inne wyniki: 100 mtr. Hajdu 10.8. 400 mtr. Barsi — 50.6; 5 klm. — Papp — 15:17.8 (nowy rekord węg.). 110 płotki — Kuska — 16.8; wwyż — Kesmarky—1.84; wdal — Puspöky — 6.93; kula — Daranyi — 14.42; dysk — Marvalics — 46.57; oszczep — Szepes — 59.93.

Trójmecz państw skandynawskich, najważniejszy może z meetingów Północy Europy, został rozegrany w Kopenhadze przy udziale 11,000 widzów. Zwyciężyła ponownie Szwecja 30 pkt. przed Norwegją 26 pkt. i Danją 16 pkt.

Wyniki poszczególne przedstawiają się jak następuje: 100 mtr. 1) Andersen (Norwegja) 10.5, 2) Sjöström (Sz.) 10.7, 3) Gaarde (Danja) 11. 400 mtr. 1) Andersen (N.) — 49.32, 2) Engdal (Sz.) — 49.6, 3) Jakobsen (D.) — 51.9. 1500 mtr. Sjörgren (Sz.) — 4:02.8, 2) Larsen (D.) — 4:03.2, 3) Jörgensen (N.)—4:03.6. 10 klm. Stenfeldt (Sz.)—31:38.2, 2) Badendyck (N.) — 31:41.7, 3) Petersen (D.) — 31:52. Wyniki dwu ostatnich stanowią nowe rekordy Norwegji i Danji. Skok wdal Aastadt (N.) — 7.29, 2) Hallberg (Sz.) — 7.04, 3) Jensen (D.) — 6.70. Sensacyjna porażka mistrza i rekordzisty Szwecji (7.47). Skok wwyż Nilsson (Sz.) — 1.85, 2) Hagen (N.) — 1.80, 3) Gravesen (D.) — 1.70. Skok o tyczce Petersen (D.) — 3.80, 2) Risz (N.) — 3.60, 3) Nilsson (Sz.) — 3.50. Rzut oszczepem 1) Lindström (Sz.) — 63.29, 2) Sunde (N.) — 59.73, 3) Gjörling (D.) — 51.32. Rzut dyskiem 1) Askildt (N.) — 42.49, 2) Wollmer (Sz.) — 40.79, 3) Jensen (D.) — 38.47. Pchnięcie kulą 1) Janson (Sz.) — 14.54, 2) Dahle (N.) — 13.91, 3) Rasmussen (D.) — 12.46. Sztafeta szwedzka: Szwecja — 1:56.6 (nowy rekord światowy), 2) Norwegja — 1:59.1, 3) Danja — 2:02.

Trasa biegu maratońskiego zostanie zapewnie skrócona. Jak bowiem doniosła Grecja, po dokładnem zmierzeniu okazało się, że wynosi ona tylko 36 klm. 75 mtr., a nie 42.195.

TENNIS

Mistrzostwa amerykańskie pań wkroczyły już w fazę spotkań finałowych. Zeszłoroczna zwyciężczyni (dzięki chorobie Wills), mrs. Mallory uległa mrs. Chapin 3:6, 6:1, 4:6. Holenderka Bouman została wyeliminowana przez Wills 1:6, 2:6. Miss Nuthall zwyciężyła miss Goss 4:6, 7:5, 6:2, ratując w ten sposób honor Anglji, której reprezentantki Godfree i Fry, już poprzednio odpadły. Wreszcie miss Jacobs pokonała mrs. Roeser 6:8, 8:6, 6:2.

Turniej zawodowców tennisowych został rozegrany w Berlinie. Sensacją była porażka, jakiej doznał mistrz świata — Albert Burke od berlińczyka Richtera w stosunku 12:10, 6:8, 4:6. Burke zrehabilitował się jednak następnego dnia, bijąc po ciężkiej walce swego groźnego rywala Najucha w st. 4:6, 4:6, 6:1, 6:1, 6:2. Zwycięstwem tym, już trzeciem z rzędu, dowiódł Burke, że jest rzeczywiście lepszy od Polaka. Walka o prawdziwe mistrzostwo świata winna się więc rozegrać między Burkem i Koželuhem.

W grze podwójnej para Najuch, Richter pokonała parę braci a Burke w stosunku 6:2, 2:6, 6:3, 3:6, 6:4.

Wielki międzynarodowy turniej tennisowy zgromadził na starcie w Hamburgu szereg pierwszorzędnych rakiet z całej Europy. Do finałów doszli Demasius po zwycięstwie nad Petersenem (Danja) 6:4, 6:2 i Landrym (Fr.) 6:4, 6:2 i Froitzheim, dzięki zwycięstwu nad Prennem 6:2, 6:4 i Boussusem (Francja) 6:3, 7:5.

W finale gry pojedyńczej pań Friedleben pokonała Mathieu (Francja) 6:4, 6:0.

Finał międzystrefowy puharu Davisa zakończył się łatwem zwycięstwem Francji nad Japonją w stosunku 3:0 (gra nie mogła być ukończona z powodu deszczu). Cochet pokonał Ohta 6:0, 6:3, 6:2. Lacoste — Haradę 6:1, 6:1, 6:2. W grze podwójnej Cochet, Brugnon zwyciężyli Haradę i Tobę 9:7, 6:1, 6:2.

Francja stanie więc 8, 9 i 10 b. m. w Philadelphii do walki finałowej z Ameryką. Niestety reprezentacja Francji będzie przypuszczalnie osłabiona. Borotra bowiem złamał sobie w czasie podróży palec. Mimo to jednak reprezentantka Europy ma poważne szanse na zwycięstwo z Stanami Zjednoczonemi, które cenny puhar trzymają w swych rękach od r. 1920.

KOLARSTWO

Amatorskie mistrzostwa Niemiec przyniosły zaszczytne tytuły Englowi i Stegerowi. W sprincie mistrz świata Engel zwyciężył Steffesa, Jokscha i Einsiedla. W biegu 25 klm. Steger (23 pkt.) zwyciężył w czasie 40:18 Carjussa (10 pkt.) i Dornbacha (16 pkt.).

W rewanżu za mistrzostwo świata Engel powtórnie pokonał Falk Hansena, a ponadto Boyocchiego i Steffesa.

Sensacją były zawody międzynarodowe w Kolonji. Udało się na nich, mianowicie Steffesowi pokonać w sprincie Engla i Debunna. W meczu tandemów zwyciężył Engel — Steffes (200 mtr. 11.8). W biegu za motorami na 75 klm. Krewer (1:01:20.2) pokonał Saldowa i Parisota.

W Paryżu pokonał Michard dwukrotnie Moeskopsa. W matchu Omnium Raynaud zwyciężył Soucharda. W biegu za motorami w ogólnej klasyfikacji wygrał Aerts przed Paillardem i Maronnierem.

Medjolan był ostatnio widowiskiem wielkiego biegu parami na 50 klm. Zwyciężyli Binda i Piccini (1:15:04) przed Girardengiem i Piemontesim. W meczu lotności Kaufmann pokonał Moriego, Bossiego i Del Grosso.

Szosowy mistrz świata B. Wolke wygrał 249 klm. bieg naokoło Berlina w czasie 8:04:23 o pół koła przed swym bratem Rudolfem.

Niemcy — Francja 2:1. W kolarskim meczu międzypaństwowym Niemcy, zachęceni przykładem lekkoatletów, pokonali Francuzów, wygrywając bieg długodystansowy za motorami i mecz lotności amatorów, a przegrywając takiż mecz dla zawodowców.

Engel, jak było do przewidzenia, bez trudu pokonał Beaufranda, Galvamga i Steffesa. Zawodowy mistrz świata Michard nie znalazł godnych przeciwników wśród Faucheux, Frickego i Oszmelli. Wreszcie Sawall niespodziewanie wygrał bieg za motorami, bijąc Paillarda, Krewera i Bruniera.

Moller triumfował dwukrotnie na torach niemieckich: W Krefeldzie wygrał bieg 50 klm. za motorami w 45:23 przed Dederichsem i Läppim; w Düsseldorfie takiż bieg godzinny (69.370 klm.) przed Feją, Brunierem, Leddym i bieg 30 klm. (25:46) przed Leddym, Brunierem i Feją.

RÓŻNE

Szermiercze mistrzostwa Europy rozgrywane w Vichy (Francja) przyniosły w finale floretów, dopiero po ostatecznej rozgrywce, zwycięstwo Włochowi Pulittiemu przed Francuzem Catiau. Wszystkie dalsze miejsca zajęli Włosi.

Najlepszy bodaj tennisista świata Karol Koželuh, był ongiś niemniej znakomitym piłkarzem. Ostatniej niedzieli rozegrał on w pewnej drużynie zawodowej Pragi swój ostatni mecz, po którym postanowił definitywnie zakończyć karjerę footballisty.

Nowa masowa emigracja piłkarzy do Ameryki rozpoczęła już się. Dotychczas wyjechali Tandler, Fabian, Gold, Hausler i Guttman. Noszą się z tem samemi zamiarami: Molnar i Jenny z Budapesztu.

W Amsterdamie niema bieżni treningowych. Stwierdzili to naczelni trenerzy związku niemieckiego: Halt i Waitzer. Co zrobią lekkoatleci, którzy przecież dwa tygodnie przed rozpoczęciem Igrzysk przybędą już na Olimpjadę?

BOKS

Fidel la Barba, mistrz Olimpjady r. 1924, a później świata w wadze muszej postanowił zrezygnować z karjery bokserskiej i poświęcić się wyższym studjom.

Paolino według ostatnich wiadomości z Ameryki, został w meczu z Delaneyem niesłusznie zdyskwalifikowany. Zdjęcie filmowe wykazało, że nie było żadnego nieprawidłowego uderzenia, przeciwnie Delaney został przyparty do sznurów i najprawidłowiej znokautowany, a jedynie sędzia, chcąc ratować pieniądze, które postawił na Delaneya, zdyskwalifikował Paolina za zbyt niskie uderzenie.

Wobec powyższego związek amerykański nietylko, że uchylił orzeczenie sędziego, ale zdyskwalifikował Delaneya i sędziego, przyznając jednocześnie zwycięstwo Paolinowi.

Mistrz Europy wagi ciężkiej podpisał już umowę z Rickardem, na zasadzie której spotka się 17 listopada z Sharkeyem.

PŁYWANIE

Długodystansowy wyścig pływacki odbył się na jeziorze Ontario (Ameryka) na dystansie 21 mil ang. (34 klm.). Ze startu wyruszyło około 200 zawodników rozmaitych narodowości, wycofało się 51. Początkowo prowadził zeszłoroczny zwycięzca wyścigu przez cieśninę Catalina—Kanadyjczyk Young. Po 4 milach jednak na czoło wysunął się pogromca La Manche — Vierkötter i w rezultacie przypłynął pierwszy w czasie 11 godz. 42 min. 12.6 sek., dystansując drugiego o 6 klm.

Vierkötter był owacyjnie witany przez 350,000 publiczność, a jego istotnie wspaniały wysiłek sportowy został nagrodzony realnie sumą 30,000 dolarów.

Mistrzostwo Anglji na 5 mil ang. rozegrane na Tamizie między Putney i Mortlake, zakończyło się zwycięstwem Tuscoego (1:21:38) przed Griffithem i Cosgravem.

Mistrzostwo Francji w piłce wodnej zdobył klub Enfants de Neptune (Tourcoing), bijąc S. C. U. F., C. N. de Nice i A. S. Strasbourg.

Van Parys, groźny rywal Rademachera jest we wspaniałej formie. Ostatnio wygrał on mistrzostwo Belgji na 200 mtr. st. klasycznym w znakomitym czasie 2:52.8, bijąc Decomba (2:54.2).

Niemcy — Szwajcarja, międzypaństwowe spotkanie pływackie zakończyło się pewnem zwycięstwem drugiego garnituru Niemców w stosunku 165:87.

Jedynym sukcesem Szwajcarów była nierozegrana w piłce wodnej (4:4). Inne wyniki: 100 mtr. Dex (N.)—1:06.4, 100 mtr. nawznak Schumberg (N.) — 1:19.6, 200 mtr. na piersiach Staudt (N.) — 3:04.8, nurkowanie 50 mtr. Wencher (N.) — 33 sek. Skoki Riedel (N.)— Sztafety: 4 x 50 na piersiach, 4 x 50 st. dow. i 4 x 50 różnemi stylami — Niemcy w czasach — 2:31.2, 1:59.4 i 2:17.2.

Jednym z największych talentów pływackich jest niewątpliwie p. Jacobsen (Danja), która niedawno osiągnęła na 200 mtr. na piersiach czas 3:25.4, a tydzień temu pobiła na tym dystansie rekord światowy w czasie 3:16.6. 8.8 s. postępu w ciągu dwu tygodni mówią same za siebie, tembardziej, że p. Jacobsen ma zaledwie 16 lat.







OBÓZ KONDYCYJNY w POZNANIU

Kandydaci na olimpijczyków przy pracy

Po porozumieniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Polskim Związkiem Lekkoatletycznym rozpoczął się w Poznaniu z dniem 22 sierpnia w Centr. Szkole 6-tyg.* kurs, którego kierownictwo powierzono ppułk. Osmólskiemu.

Dotychczas zjechali do Poznania następujący lekkoatleci: Freyer i Fryszczyn z warszawskiej Polonji, Jaworski i Rzepka z A.Z.S-u, Nowosielski z Cracovii, Nowak z A.Z.S.-u (Kraków), Sidorowicz (A.Z.S. Wilno), Baran, Sawaryn, Nowosad (Pogoń, Lwów), Majtkowski i Bieniakowski (Sokół, Bydgoszcz), Gilewski i Anders (Rożdzień, Szopienice), Szwarc (Warta). Oprócz tego są tu zawodnicy z Centralnej Wojskowej Szkoły: Dobrowolski, Mierzejewski, Adamczak (A.Z.S. Warszawa), Urbaniak (Warta). Pozostali zawodnicy A.Z.S.-u przyjadą napewno po powrocie z Rzymu, tak więc elita męskiej lekkiej atletyki weźmie udział w kursie.

Z dniem 25 b. m. uruchomiono również kurs dla pań, na który zgłosiły się dotychczas: Schabińska i Czajkowska (Legja), Lanżanka (A.Z.S. Poznań), Wieczorkiewiczówna (A.Z.S. Warszawa), Kasprzakówna (Sokół, Poznań), Frydrychówna (Warta), Kobielska, Dobrosówna, Bemówna (Łódź) i Gędziorowska (T. K. S.). Konopacka przyrzekła swój udział po pięcioboju międzynarodowym.

Kurs zapowiada się zupełnie poważnie. Warunki są doskonałe. Olbrzymia hala, o bieżni dług. 220 mtr. pozwala na utrzymanie racjonalnego treningu w razie nieodpowiednich warunków atmosferycznych. Zawodnicy i zawodniczki korzystają codziennie z ciepłych tuszów. Nareszcie mamy też do dyspozycji dwu wyszkolonych zawodowych masażystów, którzy pracują nad „twardemi" nieraz jak kamień i niewyrobionemi mięśniami frekwentantów kursu.

Żywienie uczestników na koszt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego prowadzi się racjonalnie według wskazówek lekarza. Kwestja odżywiania jest traktowana szczególnie troskliwie. Zawodnicy odżywiani są obficie, a ponadto w wykładach teoretycznych otrzymują wskazówki higjeny żywienia, będącej jedną z kardynalnych podstaw treningu (ppułk. Osmólski).

Wszyscy uczestnicy poddani też zostali badaniom lekarskim (mjr. Misiuro), połączonym z prześwietlaniem Rentgena. Naogół nie wykazały one większych braków, a tylko u niektórych biegaczy pewne odchylenia od norm w funkcji serca, natomiast u wielu zauważano liche odżywienie organizmu. Zawodnicy poddania będą badaniom okresowym tak, aby po ukończonym kursie określić stan ogólny organizmu.

Wszyscy zawodnicy zakwaterowani są w Szkole, gdzie obowiązuje ich regulamin wewnętrzny. Panie mieszkają obok szkoły, a korzystają również ze stołówni.

Nastrój na kursie jest nadzwyczaj miły. Odpowiednie warunki i chęć pracy wpływają nań widocznie. Oczywiście po kilku dniach trudno byłoby snuć horoskopy na przyszłość i oceniać zdolności i możliwości poszczególnych zawodników.

Program kursu jest na razie przygotowawczy. Obejmuje on gimnastykę, wykład i gry do południa, po południu zaś o godzinie 16.30 trening techniczny. Zawodnicy otrzymują na cały tydzień tabele treningowe, które opracowuje komisja techniczna w osobach kpt. Barana, kpt. Dobrowolskiego i kpt. Mierzejewskiego.

W tych dniach spodziewany jest przyjazd trenerów Norlinga i Klumberga.

Tak więc połączoną pracą świetnych trenerów zagranicznych z doświadczonemi instruktorami Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów spodziewać się należy polepszenia wyników u naszych najlepszych, a co jeszcze ważniejsze i co jest właściwym celem kursu zawodnicy nauczą się podstaw racjonalnego, na zasadach naukowych, opartego treningu.

Korzyści z kursu muszą być, gdyż warunków takich nie da zawodnikom żadne towarzystwo sportowe — przynajmniej na razie.

II ogólnopolicyjne zawody sportowe w Warszawie odbędą się w dniach 9, 10, 11 i 12 b. m. Obejmują one: lekką atletykę, kolarstwo, piłkę nożną, boks, szermierkę, hippikę i strzelanie oraz marsz 25 klm. Zgłoszony jest udział około 300 zawodników z całej Rzeczypospolitej. Zawody lekkoatletyczne odbędą się w Agrykoli. Pozatem 11 b. m. o godzinie 4 w Agrykoli odbędzie się mecz piłki nożnej: repr. Policji Polskiej — S. V. Schutzpolizei (Gdańsk). W drużynie polskiej wystąpi 8 graczy Polic. K. S. z Katowic oraz trzech funkcjonarjuszy policyjnych: Łańko (Legja), Kaczor (Wisła) i Winnicki (Czarni). Zawody bokserskie odbędą się dn. 10 b. m., o godz. 20 w Cyrku przy udziale 30 zawodników z Łodzi, Torunia, Górnego Śląska i Warszawy. Zawody kolarskie torowe i szosowe odbędą się na Dynasach dn. 12 b. m., o godz. 16 przy udziale funkcjonarjuszy policyjnych Gronczewskiego i Kamińskiego. Zawody strzeleckie odbędą się dn. 10 b. m. na strzelnicy S. K. S. (ul. Zielenięcka) i dn. 12 b. m. na strzelnicy na Bielanach. Zawody hippiczne rozegrane zostaną dn. 10 i 11 b. m. w Łazienkach.

II narodowe zawody strzeleckie z broni małokalibrowej odbędą się w dn. 17, 18 i 19 b. m. w Warszawie. Zawody powyższe organizuje komisja techniczna przy związku strzeleckim. Strzelanie rozegrane będzie w kategorji: młodzieży, pań i seniorów z pistoletów i karabinków na przestrzeniach od 25 — 100 mtr. Zgłoszenia przyjmuje komisja techniczna związku strzeleckiego.

P. W. Pachorski, Rawicz. Zaliczyliśmy. Załatwione.

„Ergos", Łomża. Zasadniczo z prowincji nie honorujemy.

MECZE LIGOWE w KATOWICACH

Nieco wrażeń, cyfr i przewidywań

Zawody o mistrzostwo Ligi wzbudziły ogromne zainteresowanie, to też na każdy mecz przychodziło stale ponad 2 tysiące widzów. W ciągu pięciu miesięcy na boisku I F. C. gościł szereg drużyn ligowych, przeważnie ponosząc porażki, dlatego też szowinistyczna publiczność doszła do przekonania, że tytuł mistrza należy się właśnie I F. C.

Ta niemiecka drużyna oddawna uważana na najlepszą na G. Śląsku, w tym roku znajduje się rzeczywiście w dobrej formie.

Jednak do gry brutalnej i ordynarnej I F.C. ucieka się zawsze, o ile przeciwnik stawia poważny opór.

Ruch jest drużyną szczęściarzy, zespół nie lepszy od wielu znajdujących się niżej w tabeli, niekiedy potrafi zagrać b. ładnie. Dobrzy są: Rebusione, Katzy, Sobota, Gonsior i bramkarz, który pokazuje niezwykłe szczęście, do niedawna własność Grossa z Polonji.

W pierwszym meczu Ruch przegrał z I. F. C., Turystów prześladowało niepowodzenie: z I. F. C. dobiły ich dwie samobójcze bramki, z Ruchem — pech napadu. Ł. K. S. grał nieźle z Ruchem, za to w spotkaniu ze słabo stosunkowo grającą drużyną I F. C. uległ ostrej grze. Nieźle zaprezentowała się Warszawianka, ulegając I F. C. tylko dzięki dwu karnym. Pogoń rozczarowała. Przy rekordowej ilości widzów mecz jej z I F. C., wyglądający na zawody Polska — Niemcy z powodu nastroju widowni, zakończył się porażką Polaków.

Zwycięstwo Pogoni z Ruchem nie było natomiast imponujące. Legja świetną grą swego napadu, jedyna z gości, pokonała I F. C., a przegrała z Ruchem z powodu dwu szczęśliwych strzałów miejscowych. Niezłą była Hasmonea w grze z Ruchem, a z I. F. C. do przerwy również grała b. ładnie i lepiej od gospodarzy. W drugiej połowie ostra gra Niemców powoduje załamanie się tyłów gości i fatalny bramkarz puszcza 6 goli.

Czarni grali twardo i ofiarnie, nie poddając się mocno brutalnej grze I F. C., ale nie mieli szczęścia. Polonja pokazała słabą grę, a Ruch, mający swój dzień, pobił ją łatwo. Bodaj, że najlepiej przedstawił się T.K.S., niestety, z Ruchem prześladował go okropny pech i nie wygrał wysoko, a z I F. C. zmęczony, mimo b. ofiarnej gry, uległ niesprawiedliwie.

Przemyśl zwą u nas niekiedy polską Barceloną, tymczasem nazwa ta bezsprzecznie należy się Katowicom, gdyż I F. C. jest niemal niepokonalny na swem boisku, a publika niezwykle fanatyczna, grozi zlinczowaniem zwycięskiej drużyny gości i sędziego (Legja—I F.C.). Sędziowie, mimo, że naogół są bez zarzutu, nie podobają się widzom, gdyż karcą wybryki gospodarzy. Najlepszymi arbitrami byli pp. Hanke, Piotrowski i Rutkowski, słabymi Łaba i Auerbach.

Widzowie w drużynach gości uznają jedynie bramkarzy, uważając, iż oni tylko chronią gości od dwucyfrówek. Świetnymi bramkarzami okazali się istotnie: Domański, Adamowicz, Krasicki i Lass. Lachowicz i Gross zawiedli, a zupełnie nieudolnymi byli Miła i Arnold.

Obok bramkarzy podobał się szereg obrońców: Gałecki i Cyll, Karasiak, Kubik II i Marczewski. Olearczyk i Mauer, a wspaniałymi wprost byli Redler (z Ruchem) i Cieszyński II. Z pomocników wybijali się Witkowski, Jasiński, Deutschman, a przedewszystkiem Zwierz II i Stogowski.

Najlepszy napad, a względnie trójkę środk. miała Legja na meczu z I F. C., — Pogoń naogół tylko zadowoliła. Ataki innych drużyn chodziły mniej sprawnie, a wyróżniały się jednostki: Miller, Radomski, Sawka, Urich, Steuerman—fenomenalny strzelec i Gumowski P., który okazał się najlepszym prawoskrzydłowym jakiego widziano w grach ligowych. Wacek Kuchar w Katowicach nie miał swych dni.

Że I F. C. jest groźny szczególnie na swem boisku świadczy fakt, że „w domu" uzyskał stosunek bramek 37:12, a na wyjazdach 13:13.

Obecny stan mistrzostw ligi

	wygrano	nierozegr.	przegrano	Stosunek bramek	Punktów zdob.	Punktów strac.
Wisła	15	1	4	64:26	31	9
I. F. C.	14	—	5	55:27	28	10
Pogoń	11	2	5	57:27	24	12
Warta	10	1	7	49:37	21	15
Turyści	9	3	7	40:37	21	17
Ł. K. S.	9	2	10	41:39	20	22
Ruch	8	4	7	34:35	20	18
Legja	9	2	9	51:56	20	20
Polonia	6	6	6	39:48	18	18
T. K. S.	8	2	10	43:60	18	22
Czarni	7	3	10	35:41	17	23
Hasmonea	4	4	9	30:50	12	22
Warszawianka	5	1	13	34:53	11	27
Jutrzenka	2	3	15	28:64	7	33

Dnia 11 września odbędą się następujące mecze ligowe: w Warszawie Polonia — Warszawianka (pierwszy wynik 4:2); w Poznaniu Warta — Pogoń (2:6); w Łodzi Ł. K. S. — I. F. C. (1:4); we Lwowie Czarni — Hasmonea (2:3); w Krakowie Wisła — T. K. S. (7:2).

Zjazd Polskiego Związku Atletycznego odbył się w Katowicach przy udziale reprezentantów 5 okręgów: Warszawskiego, Poznańskiego, Łódzkiego, Pomorskiego i Śląskiego. Na prezesa P. Z. A. powołano dr. Orłowicza, a na kapitana sportowego R. Flegela z Katowic. Do zarządu prócz tego weszli: O. Dressler (Łódź) i J. Mattoch (Katowice) jako viceprezesi, Błaszczyk (sekretarz) i Woźnica (skarbnik). Siedzibę związku określono w Katowicach. Mistrzostwa Polski wyznaczono na r. 1928 w Poznaniu.

Pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Armji i Polski odbędzie się w dniach 12, 13 i 14 b. m. w Warszawie. Do pięcioboju zapisało się 22 oficerów. W pięcioboju o mistrzostwo Polski startuje pozatem mistrz z roku ubiegłego, Szelestowski (Polonia). Program obejmuje: 12.9 strzelnica Nowy Świat 35 — strzelanie z pistoletów na 25 mtr., g. 15 pływalnia A. Z. S. — pływanie 300 mtr. st. dow. 13.9, godz. 8 — Kasyno Garnizonowe — szermierka, godz. 15, koszary I p. szwoleżerów — bieg konny 4 klm. 14.9, godz. 9 — bieg naprzełaj 4 klm. w Agrykoli oraz rozdanie nagród.

Władysław Pytlasiński, ex-mistrz świata w atletyce, powołany został przez P. K. Ol. na opiekuna i instruktora polskich ciężkoatletów, którzy będą ćwiczyć w obozach kondycyjnych przed IX Igrzyskami w Amsterdamie.

Świetny wynik kpt. Dobrowolskiego został omyłkowo opuszczony w naszem sprawozdaniu z zawodów obozu olimpijskiego w Poznaniu. Nasz znakomity wieloboiowiec osiągnął mianowicie na 110 mtr. przez płotki czas 16.1, a więc o 0.1 sek. gorzej od rekordu polskiego i pobił o 8 mtr. Nowosielskiego, który ma za sobą takie sukcesy jak wygrana z Kostrzewskim.

P. R. Szel., Grudziądz. Warszawa Okopowa 43/47. Fotografij nie zwracamy.

20-TOLECIE POGONI LWOWSKIEJ

Dwadzieścia lat mija od chwili, kiedy garstka zapaleńców założyła Pogoń. Dwadzieścia lat uporczywej, ofiarnej pracy... i dziś Pogoń z dumą może święcić swój jubileusz, szczycąc się sukcesami, na jakie żaden klub w Polsce zdobyć się nie mógł.

Opisać dokładnie dzieje Pogoni to znaczy spisać gruby tom, a może nawet i więcej. W ramach szczupłego artykułu tylko zgrubsza nakreślić można działalność tego najpoważniejszego może w Polsce Stowarzyszenia Sportowego.

Szczęściem dla Pogoni był odpowiedni dobór ludzi, którzy nawet w najcięższych warunkach potrafili wywiązać się ze swych zadań, ba nawet mozolną pracą pchnąć klub ku wyżynom. Niestety, nie wszyscy oni święcić będą dni jubileuszowe. Wielu z nich zginęło w dni zawieruchy wojennej, część — los rozrzucił po wszystkich krańcach Polski.

Lecz i teraz ma Pogoń ludzi wybitnych i zdolnych, którzy gdziekolwiek się znajdują, świecą innym przykładem i z całą energją propagują jedno z najważniejszych zadań Narodu, jakiem jest wychowanie fizyczne.

Wspomnieć tu przedewszystkiem należy o pierwszym prezesie Pogoni, profesorze Uniwersyteutu poznańskiego, Eugenjuszu Piaseckim. Za nim ciągnie się cały szereg ludzi, którzy dawniej, a nawet i dziś jeszcze są luminarzami naszego ruchu sportowego, jak prof. Rudolf Wacek, hr. Koziebrodzki, Tadeusz Kuchar, hr. Dzieduszycki i t. d.

Pogoń powstała z fuzji dwu towarzystw sportowych, a to z Klubu Gimnastyczno-Sportowego IV. Gimnazjum i K. S. Lechji. Nazwę Pogoń—ma klub do zawdzięczenia ś. p. Ludwikowi Kucharowi. W pierwszych latach korzysta dzisiejszy jubilat z boiska Tow. Zab. Ruchowych, a z chwilą przeniesienia Tow. Zab. Ruch. do nowego parku, dzierżawi Pogoń boisko u Tow. Cyklistów (obecnie boisko Ukrainy). W roku 1913 otrzymuje klub grunta od miasta pod budowę własnego boiska. Do 1914 r. rozwija się też wprost żywiołowo, przodując we wszystkich dziedzinach sportu.

Nastała wojna. Praca klubowa zamarła zupełnie, ba nawet groziła klubowi zupełna ruina. Właśnie w tej ciężkiej dla Pogoni chwili, znalazł się człowiek, który niebywałą energją i olbrzymią pracą uratował dorobek klubowy i przeprowadził Pogoń do nowego świetnego kresu. Opatrznościowym tym człowiekiem był prof. Rudolf Wacek.

Korzystając z pobytu we Lwowie (podczas wojny) całego szeregu graczy wiedeńskich i budapeszteńskich, zorganizował prof. Wocek piłkarską drużynę „Pogoni Wojskowej", która odniosła wiele świetnych sukcesów. Szereg młodych graczy zaprawionych pod okiem prof. Wacka, zasiliło gros klubów lwowskich, a obecnie Pogoń w większości opiera się na wychowankach tego zasłużonego działacza.

Do 1921 r. trwały rządy prof. Wacka, materjalnym wynikiem których było spłacenie długów klubu.

W tym to roku zwołano Walne Zgromadzenie Pogoni i wybrano prezesem hr. Koziebrodzkiego. Za jego czasów buduje Pogoń bieżnię żużlową długości 400 mtr pierwszą w Polsce. Drużyna Pogoni jedzie na Górny Śląsk i sukcesami odniesionemi tam nad Niemcami, przyczynia się do zwycięstwa plebiscytowego Polski.

Następne lata to okres ciągłych zwycięstw Pogoni, które stanowią najpiękniejszą kartę w dziejach rozwoju klubu. Pogoń zdobywa czterokrotnie mistrzostwo w piłce nożnej.

Fenomenalny jej napastnik Wacław Kuchar zapewnia klubowi mistrzostwo w wielobojach lekkoatletycznych i łyżwiarstwie, brat jego Władysław reprezentuje Polskę w pierwszym meczu z Anglją o puhar Davisa, a szereg lekkoatletów figuruje na liście rekordzistów polskich.

W tym roku za przyczyną hr. Dzieduszyckiego, wyodrębniła Pogoń wszystkie swe sekcje do rzędu samodzielnych jednostek. Czynne są sekcje piłki nożnej i ręcznej, lekkiej atletyki, bokserska, narciarska, kolarska, pływacka i tennisowa.

Specjalnie kolarska sekcja poszczycić się może dzisiaj dzielnymi kolarzami jak Fröss, Ignatowicz, Adler i jest bodaj najruchliwszą z wszystkich mimo, że zaledwie rok tylko istnieje. Sekcja ta przystępuje do budowy własnego toru kolarskiego na Francówce, przytem wewnątrz projektowana jest budowa wspaniałej pływalni.

Niech ten krótki rys historyczny Pogoni będzie drogowskazem działalności dla innych klubów i wywiedzie je z powszechnej u nas jednostronności na szerokie tory wszystkich dziedzin sportu.

Jubilatce Pogoni redakcja „Przeglądu Sportowego" składa na tem miejscu życzenia najpomyślniejszego rozwoju nadal.

Bialski klub sportowy z Białej pod Bielskiem obchodzi dn. 11 b. m. jubileusz 5-letniego istnienia. W programie uroczystości znajdują się zawody lekkoatletyczne, uliczny bieg 3 klm., zawody kolarskie i piłkarskie. Protektorat nad jubileuszem objęli: gen. Przeździecki, starosta Rózecki i dyr. Romaszkan.

Związek zawodowy Kolejarzy założył niedawno własny klub sportowy pod znawą K. S. Z. Z. K. „Warszawa — Wschodnia". W zawodach o mistrzostwo kl. C został ten klub pokonany w ubiegłą niedzielę przez Kordjan w stosunku 2:0 (1:0).

PRZEGLĄD SPORTOWY UBIEGŁEGO TYGODNIA

Nasi korespondenci donoszą:

BĘDZIN. Ż. T. G. S. Hakoah — T. R. N. S. Cynkownia 1:1 (0:0). Niespodziewany sukces robotniczej drużyny. W tem spotkaniu z drużyną Hakoahu. W barwach Cynkowni wystąpiło 8-miu graczy Zagłębianki. Bramki zdobyli dla Cynkowni: Mazurek, dla Hak. Janklewicz II. Sędziował poprawnie p. M. Plesner. K. S. Sarmacja — K. S. Wirginia (Sosnowiec) 3:0 (walkover). I-sza liga. Drużyna Wirginji niestawiła się do zawodów.

SOSNOWIEC. K. S. Sosnowiec — Ż. T. G. S. Makabi 3:3 (2:2). Zawody I-ej ligi. Gra bardzo interesująca zakończyła się wynikiem remisowym, przyczem Makabi prowadziła już 3:2. Dopiero pod koniec gry udaje się Sosn. zdobyć wyrównywującą bramkę z rzutu karnego. Bramki zdobyli dla Sosn.: Bergel, Puz i Wawrzyniak; dla Makabi: Saper 2 i Drzyga 1. Zawody prowadził p. Jedliński z Krakowa bardzo dobrze. K. S. Sosnowiec — T. K. O. Świt 8:2 (2:1). Zawody I-ej ligi. Mimo równorzędnej gry Sosn. uzyskuje niezasłużenie wysokie zwycięstwo. Bramki dla Sosn. zdobyli doskonale w tym dniu usposobiony Cichoń 5, Kijański, Bergel i Puz po 1. Dla Świtu Nowak 2. Sędziował dobrze p. Seidner z Krakowa. T. S. Victoria — K. S. Brynica (Czeladź) 5:2 (3:1). Zawody I-ej ligi. Mecz powyższy rozegrano jako towarzyski z powodu niestawienia się wyznaczonego sędziego. Gra cały czas stała pod znakiem przewagi Victorii, dla której bramki uzyskali Morgała i Darmeń po 2 i Ruta 1. Sędziował słabo p. Śliwa.

WŁOCŁAWEK. T. K. W. (Włocławek) — Makabi (Płock) 5:0. Słniejsza fizycznie Makabi musiała ulec T. K. W., który technicznie stał o wiele wyżej. Gwiazda — Jutrznia 1:2. Gra chaotyczna. Sędziował p. Perlberg.

Zawody pływackie T. G. S. Makabi dały wyniki: 800 m. st. dow. 1) Ferszt 8:21.8. 100 m. 1) Grünszpan 1:7.8.

Biegi kolarskie Makabi dały wyniki: Bieg 20 klm. o mistrz. T-wa 1) Tajchner J. 43.17. Bieg 10 klm. II klasy 1) Blumenthal 20:23.8. Bieg nowicjuszy 6 klm. 1) Szwarcbard. Bieg pocieszenia 6 klm. 1) M. Cyns 13.36.

KALISZ. W. K. S. (Łódź) — T. S. Prosna 1:0. Mistrzostwa klasy A Ł. Z. O. P. N-u. W odmłodzonej drużynie Prosny znać poprawę z meczu na mecz mimo to jednak wszystkie zawody II rundy mistrzostw kaliszanie przegrali. Ostrowski K. S. — Ż. K. G. S. 6:2. Zawody powyższe odbyły się w czasie dorocznego popisu gimnastycznego Ż. K. G. S.

TOMASZÓW MAZ. W niedzielę rozegrano tu rewanżowe spotkanie towarzyskie pomiędzy Concordią (Piotrków) i Hakoahem 6:5 (1:3). Do przerwy przewaga gospodarzy, którzy prowadzą nawet 3:1. Po przerwie goście wyrównują i zwyciężają. Bramki dla Hakoahu zdobyli Wajreb 3, Krakowiak 1 i Markowicz 1, dla Concordii Gogolewski 4, lewy łącznik 1 i lewoskrzydłowy 1.

Lechja — Ż. T. G. S. Hakoah 3:3. Bramki zdobyli dla Lechji Wolski 2, Kamiński 1, zaś dla Hakoahu Krakowiak 1 (główką), Markowicz 1 (z rzutu wolnego), a trzecia padła z zamieszania pod bramką. Sędziował b. słabo p. Tibor, nie mogąc utrzymać drużyn w karbach. Z powodu jednej bramki powstał zatarg, nawet z udziałem publiczności. Gdy zaś sędzia i drugą mylnie przyznał, gra została przerwana.

CZĘSTOCHOWA. W dniu 21 sierpnia odbyły się zawody towarzyskie „Warta" — „Turyści" 4:0. B-klasowa Warta zaprosiła najsłabszą drużynę kl. C naszego podokręgu. Gra bardzo mało ciekawa, gdyż Warta ciągle przesiaduje na połowie Turystów. C. K. S. II — Skra II 0:11. C. K. S. II z liczną rezerwą wystąpił przeciw Skrze, która w swym składzie miała kilku graczy I-ej drużyny.

RADOM. Makabi — Makabi (Przytyk) 2:0. Gra równorzędna. Makabi (Przytyk) schodzi z boiska na 20 m. przed końcem gry za podyktowanie karnego. Sędzia p. Mężnicki.

Proch (Zagożdżon) — Hasmonea 5:0. Silna przewaga Prochu, który jest pretendentem na mistrza kl. C pod. rad. Sędzia p. Bukowski.

Jutrznia — Makabi (Przytyk) 0:1. Gra chaotyczna. Najlepszy na boisku pr. łącznik Makabi—Dobrzański, były gracz 1 dr. R. K. S. Był on o dwie klasy lepszy od pozostałych. Sędzia p. Rakocz.

R. K. S. III—Proch (Zagożdżon) 1:0. Wynik niezasłużony. Przewaga techniczna Prochu. Najlepszy na boisku bramkarz Prochu Sędzia p. Rubinsztejn.

Błękitni (Kielce) — Barkochba II 5:1. Mecz o mistrz. kl. C pod. rad. Najgorszy na boisku bramkarz Barkochby, który zawinił conajmniej 3 gole. Sędzia p. Krasowski. Strzelec — Makabi 1:1. Makabi w osłabionym składzie. Sędzia p. Dancygier. K. S. Garbarni „Chrom" — Sokół 4:2. Sędzia p. Bukowski. W Białobrzegach utworzył się nowy klub p. n. K. S. „Pilica".

Varsovia — Czarni 1:3. Mecz o mistrzostwo kl. A W. O. Z. P. N-u. Gra otwarta, prowadzona w żywem tempie. Barkochba — Makabi 4:1. Derby żydowskich drużyn. Walka ostra, nieco brutalna. Najlepsi na boisku bramkarz Makabi i l. łącznik Barkochby Nadel. Jedną bramkę Barkochba zdobyła z karnego, a jednego karnego nie wykorzystała. Sędzia p. Kowalik.

MARKI. Markovia — Zieleń (Zielonka) 2:1. Zieleń, obawiając się większej porażki zeszła na 10 m. przed końcem z boiska.

PŁOCK. Strzelec — Siła 6:5. Do pauzy przewaga technicznie lepszej Siły (2:1), po pauzie Strzelec wyrównuje i nawet uzyskuje zwycięstwo. Bramki dla Strzelca zdobyli: Wasiak 3, Reszczyński, Ruszkiewicz i jedna samobójcza z winy obrońcy Siły. Dla pokonanych Sadzawka 3, Polak I i Kryszek po jednej. W Sile wyróżnił się, znajdujący się obecnie w świetnej formie Sadzawka i Polak I. W Strzelcu Wasiak w ataku i Zelkin w obronie. Sędzia p. Szatan — słaby.

ŁOMŻA. Dnia 21 sierpnia odbył się tu mecz piłki nożnej między teamem Łomży i 36 p. p. (Warszawa). Wzbudził on w Łomży duże zainteresowanie ze względu na to, że w drużynie 36 p. p. grali znani gracze stołeczni. Mimo to już pierwsze minuty gry należą do łomżyniaków, którzy do przerwy prowadzą 3:1. Po przerwie obraz gry się zmienia. Do głosu przychodzą warszawianie i wyrównują. Obie drużyny dążą do zdobycia zwycięskiej bramki, dlatego narzucają szalone tempo, następuje gra bardzo ostra, czego ofiarą pada Ciśluk, gracz Łomży. W tym momencie plut. Sierzputowski strzela czwartą bramkę dla Łomży, niestety na pół minuty przed końcem goście wyrównują; ostateczny wynik 4:4. Bramki dla Łomży zdobyli: Samełko, por. Michoński, Ciśluk i czwartą plut. Sierzputowski. Dla Warszawy: kapt. Habich i chorąży Danek. Sędziował dobrze, choć leniwie kap. Kobza. Publiczności ponad 1,000 osób.

Zawody rewanżowe 36 p. p. — Reprezentacji Łomży 4:0. Drużyna warszawian, zasilona graczami tej miary, co Loth I, Loth IV i Luxenburg, otrzymuje rewanż w pełni. Sędziował dobrze por. Gawryś. Publiczności 2,000 osób.

BIAŁYSTOK. Ż. K. S. — Haszomer Hacair 8:0 (3:0). Znaczna przewaga Ż. K. S-u, lepszego technicznie i taktycznie. Gra prowadzona ostro, a nawet brutalnie, w czem wyróżniał się Pałtyszka. Najlepszy na boisku Sukiennik z Haszomeru. Sędziował dobrze p. Ślusarczyk. Mecz o mistrzostwo W. O. Z. P. N-u (podokr. białostocki).

Sparta — Metal (Łapy) 11:1 (3:1). Mecz towarzyski. Najlepsi na boisku Woronowicz, Sitko, doskonała obrona: Szacki, Kaufmann i bramkarz — Goiszyk. Bramki uzyskali dla zwycięzców: Woronwicz 5, Sitko 2, Grabowiecki 2, Szydłowski 1, Korycki 1. Sędziował p. Kling.

RÓWNE. Hasmonea I-b (Lwów) — Hasmonea 3:2. Dla lwowian bramki zdobyli: Hoch 2 i Adler. Dla miejscowych: Feldman i Sawicki II. U gosp. wyróżnili się: Kandelman i Lewietin. Reprezent. Równego — Hasmonea I-b (Lwów) 2:1. Bramki dla Repr. zdobyli: Feldman i... bramkarz gości: dla lwowian Urich. Najlepsi na boisku Walczak i Prozdrow, pozatem doskonale pracowali Kandelman i Janowicz. U gości: Halpern, Flühr, Hoch, Urich i Adler. Sędziował p. Fiala nienadzwyczajnie.

PRZEMYŚL. Jutrzenka — Labor 2:0. Ponowne zawody o puhar gr. III, zarządzone przez wydział G. i D. z powodu wniesionych przez oba kluby protestów. Sędzia p. Krejcarek. Jutrzenka — Labor 3:2. Zawody te miały drużyny rozegrać, jako rewanżowe o puhar — atoli sędzia, prowadzący je, uznał boisko za niezdatne do gry — więc odbyły się one jako towarzyskie. Sędzia p. Reben. Polonia — Ruch 5:1. Ruch — finalista zawodów o puhar z grupy II — w zawodach przyjacielskich — ponosi od Polonii tutejszej sromotną klęskę. Polonia grała bardzo ładnie. Przedewszystkiem wyróżniał się doskonały Hurla w obronie oraz po raz pierwszy debiutujący w ataku nowy gracz Tkacz, który spisał się wzorowo, strzelając piękną bramkę głową. Dalsze bramki zdobyli: Kunicyn 2 i Duda 2. Polonia II — Ruch II 3:0.

NOWY SĄCZ. Beskid — Stara-Luborna 7:1. Sprowadzona czeska drużyna uczyniła dość licznie zebranej publiczności wielkie rozczarowanie. Już w 8 min. uzyskuje Beskid prowadzenie przez Kieresińskiego, które jednak po kilku minutach traci. Gra odtąd toczy się ze zmiennem szczęściem. Liczne wypady obustronne, a zwłaszcza Beskidu likwidują doskonali obrońcy gości, najlepsi tego dnia na boisku. Dopiero na 20 min. przed końcem, na skutek słabnącej energji gości, Kieresiński rozpoczyna serję 6 bramek, ładując 3 razy z rzędu piłkę do siatki Czechów. Resztą bramek podzielili się Szindrowski (2) i Jarzemiszewski (1). Na wyróżnienie zasługują strzelcy bramek i Kornreich (jun.). Zawody prowadził p. Randa b. dobrze.

SZCZAKOWA. K. S. Szczakowianka — R. K. S. Zagłębie (Dąbrowa) 5:1. Szczakowianka w dużej mierze zawdzięcza zwycięstwo bramkarzowi, który był najlepszym graczem na boisku. Lecz i napad miał wyjątkowo dobry dzień i strzelał z każdej pozycji.



WARSZAWIANKA
znajduje się obecnie w dobrej formie, o czem świadczą porażki, zadane Jutrzence i wileńskiej Makabi



TURYŚCI (Łódź)
ostatniemi zwycięstwami nad I. F. C. i Hasmoneą wysunęli się na czoło zespołów ligowych, zajmując 5-te miejsce

GDAŃSK. Rewanżowe spotkanie tenisowe I. A. V. — Gedania zakończyło się porażką Polaków w stosunku 2:4. W Gedanii zadowolił jedynie Ruprecht i pani Colbowa. Wyniki (pierwsi I. A. V.) Bergholz — Colbowa 0:6, 1:6; Meyer — Czarnecki 6:4, 7:5; Wyler — Ruprecht 7:5, 4:6, 4:6; Rutstein, Hesselsohn — Tejkowski, Jankowski 6:3, 6:2; Hesselsohn, Meyer — Czarnecki, Ruprecht 6:3, 7:5; Bergholz, Meyer — Colbowa, Jankowski 6:3, 6:2.

BYDGOSZCZ. Na zakończenie roku szkolnego tutejszej oficerskiej szkoły dla podoficerów odbyły się igrzyska sportowe, obejmujące: strzelanie, pływanie, bieg szturmowy, lekką atletykę i gry ruchowe. Wyniki gier: piłka siatkowa: Zesp. Aspirantów — Z. podchor. 50:10; piłka ręczna: Z. Asp. — Z. pod. 6:1; piłka kosz.: Z. Aspirantów — Z. podchor. 4:6.

Polonia — Sokół 3:0. Polonia — Naprzód 1:1. Sokół I — Ostromecko 2:2. Sokół (komb.) — Naprzód 1:3.

TCZEW. Olimpja—Gedania (Gdańsk) 5:3 (4:2). Gedania wystąpiła z licznemi rezerwami i uległa zasłużenie drużynie miejscowej, która miała dobry dzień. Dwie bramki dla Olimpji padły z samobójczych strzałów obrony Gedanii. Zawiódł w drużynie gdańskiej bramkarz Formella, Ruprecht i Bross. Sędzia słaby.

Porucznik Władysław Szyba, długoletni sekretarz Kol. Sędziów lwowskiego, z powodu tarć w łonie zarządu, podał się do dymisji.

Tadeusz Przybylski, były członek zarządu lwow. zw. okr. P. N., sędzia piłki nożnej, został przez zarząd okr. Kol. Sędziów kooptowany w charakterze sekretarza.

Fluss, były pomocnik Metalu, o którym chodziły pogłoski, że wstąpił do Ekranu zdeklarował się ostatecznie dla Hasmonei, gdzie też debjutował na zawodach z Lechją.

POZNAŃSKA KLASA B.

Nigdy może nie były tak ciekawe zawody o wejście do klasy A okr. Pozn. jak w roku bieżącym. Do rozgrywek stanęły Wiktorja (Jarocin), Stella (Gniezno) i Polonia (Leszno) oraz Sparta, Cybina i Polonia z Poznania. Z 6-ciu tych drużyn Polonia (Poznań) zrezygnowała z walki, pozostałe zaś 5 ukończyły rozgrywki.

I tak Stella (Gniezno), która w pierwszej rundzie prowadziła 8-ma punktami przed Polonią (Leszno) 5, Spartą 5, Wiktorją 4 i Cybiną 0, znalazła się obecnie na 2 miejscu po Wiktorji, mając, tak jak one 10 punktów, lecz gorszy stosunek zdobytych bramek. Największą niespodziankę zrobiła Cybina. Mając w pierwszej rundzie przegrane wszystkie zawody, potrafiła w drugiej zdobyć 5 pkt. i to ze Stellą 4:2, z Polonią 3:2 i Spartą 0:0. Uległa ona jedynie Wiktorji 6:3 i 5:1.

Do finału wchodzą zatem Wiktorja (Jarocin) i Stella (Gniezno), dwaj wieczni kandydaci i rywale do klasy A. Drużyny te spotykają się już po raz czwarty w finale, przyczem Wiktorja 3 razy zwyciężyła Stellę. I w tym roku ma ona największe szanse. Wiktorja rozporządza obecnie najlepszym atakiem w finałowych rozgrywkach, a trójka jej Szubert, dawniej I druż. Warty, Walkowski, dawniej K. S. Podgórze, Kraków i Domagała — może grać z powodzeniem w każdej dobrej A-klasowej drużynie. Królem strzału jest Walkowski, który potrafił na swoje konto zapisać z 33 zdobytych bramek aż 60%.

WOLSZTYN. W sześcioboju sokolim osiągnięto tu nast. wyniki: Bieg 100 mtr. 1) Jerzy Anders 12³/₁₀ sek., 2) Jan Eisop 12⁴/₁₀ sek.; bieg 400 mtr. 1) Wojtkowiak 58 sek., 2) Marceli Bączyk 1 min.; rzut kulą 1) Jan Eisop 11.80 m., 2) Dąbrowski 10.50 m.; skok wdal 1) Jerzy Anders 5.11 m., 2) St. Stróżyk 4.63 m.; skok wwyż 1) Jerzy Anders 1.70 m., 2) Jan Eisop 1.60 m.

GRUDZIĄDZ. K. S. H. i V. II — Unia I 3:2. Żandarmerja — Olympja III 2:1. Olympja II — C. K. S. I (Chełmno) 5:5. Pepege I — Zuch (Toruń) 4:0.

Na boisku miejskiem buduje się trybuny, które są prawie na ukończeniu.

Sekcja tennisowa T. S. Olympja pomyślnie się rozwija i liczy już około 40 członków. Treningi odbywają się na dwu kortach. Pozatem sekcja zamierza wybudować dwa korty na boisku własnem.

ALEKSANDRÓW. 4 p. lotników (Toruń) — Kujawianka 4:4 (2:2). Ciekawa walka równorzędnych zespołów. U wojskowych najlepszy b. gracz Ł. K. S-u, Ciołecki, zdobywca wszystkich bramek. Mecz ten był 50 z rzędu, jakie rozegrał z wieloma drużynami Pomorza miejscowy klub sportowy — Kujawianka, niejednokrotnie uzyskując b. zaszczytne wyniki z A-klasowemi drużynami Gryfa i Zucha.

WIESCI z LUBLINA

LUBLIN. Wyścig kolarski o mistrzostwo Lublina na dystansie 50 klm. zakończył się zwycięstwem Kozłowskiego przed Saninem. Poza konkursem pierwszy przybył Jackowski (Chełmskie T. C.) w czasie 1 g. 54 m. Ziembicki z Brześcia, z powodu pęknięcia gumy z biegu się wycofał. Wyścig Policyjnego K. S. na 20 klm. wygrał Cyran.

Mecze piłkarskie o mistrzostwo armji: 28 p. p. (Łódź) — W. K. S. Unja (Lublin) 5:0 (3:0). Gra bardzo interesująca, a porażka Unji najzupełniej zasłużona. Zawiódł u lubliniaków bramkarz Sitko.

21 p. p. (Warszawa) — W. K. S. Hallerczyk (Równe) 5:2 (2:2). W Warszawie wyróżnił się środek pomocy, w Hallerczyku — prawe skrzydło, Krakowski.

28 p. p. (Łódź) — 21 p. p. (Warsz.) 17:0 (5:0). Wynik cyfrowy, dość sensacyjny, nie odpowiada przebiegowi gry. Łodzianie opanowali pole dopiero w drugiej połowie. W 21 p. p. najlepszy—znany piłkarz Legji—Amirowicz,

A. Z. S. — Plage i Laśkiewicz 4:4 (3:1). Vice-mistrz okręgu A. Z. S. osiągnął z Laśkiewiczem zaledwie wynik nierozstrzygnięty i przytem zupełnie zasłużony. K. S. Plage i Laśkiewicz wybije się na czoło klubów Lublina i niewątpliwie po rozstrzygającym meczu z Hasmoneą (Równe) zasili szeregi A klasy lubelskiej.

Sokół — Unja II 6:1. Mistrzostwo kl. B. Unja I — Hakoah (Puławy) 11:0.

R. K. S. Legia, Kraków organizuje w dn. 10 b. m. turniej piłkarski dla drużyn okręgu krakowskiego. Rozgrywki odbywać się będą systemem puharowym w ciągu 2 razy po 30 min.

Ryttner (Hakoah — Warszawa), kapitan 1-szej drużyny, który odbywa obecnie swą powinność wojskową w 1-m Baonie Administracyjnym, grał już w barwach wojskowej drużyny na obronie.

Boruchowicz, długoletni obrońca Hakoahu (Warszawa) na własne żądanie otrzymuje zwolnienie i przenosi się podobno do Z. K. S. „Samson".



Mazairac, mistrz Holandji, finalista kilku ubiegłych mistrzostw świata. Na mistrzostwie świata w Kolonji wyeliminowany został przez Włocha Tasselliego. Typowy przedstawiciel sprinterów holenderskich — wielka siła fizyczna, wytrzymałość i szybkość.

*

Tasell, mistrz Włoch, najdzielniej bronił barw swego związku na tegorocznem mistrzostwie świata. Wyeliminowany został w ¼ finałach przez Francuza Beaufranda

Z podokręgu radomskiego

Na terenie podokr. radomskiego bierze udział w rozgrywkach o mistrz. W. O. Z. P. N. 16 drużyn: dwie w kl. A (R. K. S. i Czarni) — cztery w kl. B, z rezerwami 6 (Barkochba, Radomianka oraz Sokół i Makabi z Kielc) i 10 w kl. C, z rezerw. 16 (Makabi, Sokół, Strzelec, Jutrznia, Haszachar, Hasmonea, Kruki (Zwoleń), Makabi (Przytyk), Proch (Zagożdżon), Błękitni (Kielce). Najlepszą drużyną jest bezsprzecznie R. K. S. (Radomskie Koło Sportowe), która w 1926 r. zdobywa mistrz. kl. B, bijąc w finale Skrę (2:0). Obecnie zajmuje 3-cie miejsce w tabeli kl. A, a za nią kroczy K. S. „Czarni". R. K. S. jest drużyną twardą i fizycznie silną, posiada doskonałą obronę oraz lotny atak. Bramkarz Podkański, obrońca Garbarczyk i środek napadu Bulek — to gracze o dobrej klasie. Z powodzeniem graliby w drużynie ligowej, szczególnie Garbarczyk, którego cechuje szybki start, czysty i daleki wykop, orjentacja i doskonała gra głową. K. S. „Czarni" to drużyna miękka o dobrym ataku ze strzelcami: Mazurkiewiczem i Goldbergiem. Dalej kroczy B-kl. Barkochba o zmiennej formie. Pozatem szara masa drużyn C-klasowych, z których na czoło wybijają się: Makabi, Proch (Zagożdżon) i Haszachar. Makabi, której się należało miejsce w kl. B, zamiast Makabi (Kielce), prowadzi w swej grupie, mając po 4 grach 8 pkt. i stosunek bramek 15:0.

Oprócz piłki nożnej kwitnie i rozwija się pomyślnie sekcja cyklistów w R. K. S. O innych sportach w Radomiu nie słychać. Nie należy się dziwić, że np. w kierunku lek.-atl. nic się nie robi, bowiem Radom cierpi chronicznie na brak boisk. Na przeszło 60 tys. ludności i 10 klubów mamy 2 boiska bez bieżni: 72 p. p. i R. K. S. Pierwsze — prawie że niedostępne dla „cywilów"; drugie — wydzierżawione przez R. K. S. od magistratu nadaje się tylko do meczów piłki nożnej. Pono to boisko — jedyne — ma być w tym roku odebrane przez zarząd miasta i oddane jako teren pod budowę domów.

Sukcesy drużyn tarnowskich

Ostatniej niedzieli sześć drużyn przewinęło się przez boiska tarnowskie. Tarnovia rozgromiła Wawel, Metal zdruzgotał Resovię, a Samson uległ Barkochbie.

Tarnovia — Wawel 5:0 (2:0). Zawody o mistrz. kl. A okręgu krak. Tarnovia wystąpiła z 3-ma rezerwowymi bez Smoczka, Wawel w komplecie. Po kilku minutach zmiennej gry dr. Macko na spółkę z Jachimkiem I uzyskują pierwszy punkt dla gospodarzy. Drugą bramkę strzela Milkulski. W tym okresie wszelkie zakusy krakowian na bramkę miejscowych unicestwia doskonały bramkarz Tarnovii. Po pauzie atak miejscowych zdobywa dalsze trzy gole przez Jachimka I. Goście pokazali tylko grę „faul", a ich zachowanie się na boisku nie mogło się podobać. U gospodarzy Jachimek II w bramce świetny, wywiązał się z zadania bez zarzutu; Boryczko w pomocy doskonały; nadto wybił się Jachimek I — najpracowitszy gracz na boisku oraz Kobyłarz. Sędzia p. Rutkowski b. dobry.

Metal — Resovia 5:1 (4:0). Niemniej ciekawe było spotkanie dwu pretendentów do mistrz. kl. B podokr. tarn. Wspaniałe zwycięstwo nad groźnym rywalem z Rzeszowa zawdzięczają miejscowi szalonej ambicji oraz silnej woli zwycięstwa. Resovia pokazała grę ładną, ale nie produkcyjną. Atak, najlepsza część tej drużyny, za wiele kombinował, a mało strzelał. Do pauzy bezwzględna przewaga gospodarzy, którzy zdobywają bramki przez Armatysa (2) i Kaima (2). Po przerwie gra się wyrównuje. Kolejarze piątą bramkę uzyskują przez Serwińskiego. Honorowego gola dla gości strzela pr. łącznik na 5 minut przed końcem. Najlepsi na boisku Wrona i Czupryna M., nadto wyróżnili się Armatys i Serwiński. Kozioł w pomocy zadziwił ruchliwością.

Barkochba — Samson 3:0 (1:0). Zawody o mistrz. kl. B podokr. tarn. Gra obustronnie ordynarna. Sędzia p. Arczyński z Krakowa wykluczył dwu graczy Barkochby i trzech z Samsonu za rozmyślne faulowanie.





Galvang, mistrz Francji, finalista zeszłorocznego mistrzostwa świata. W roku bieżącym wyeliminowany przez Steffesa w ¼ finałach mistrzostwa świata. Jazdę Galvanga cechuje niezwykła ambicja. Razem z Beaufraudem stanowią czołową parę sprinterów amatorów francuskich.

*

Einsiedel, reprezentant Niemiec na tegorocznym mistrzostwie świata. Mimo niższości w porównaniu z Englem i Steffesem, stanowi on bardzo poważną siłę międzynarodową.

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m, szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Adres: Warszawa, Nowy-Świat 39, telef. 93-24 — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje codz. (prócz sobót i świąt) między g. 4—6.

Redaktor: Kazimierz Wierzyński. Zastępca: Marjan Strzelecki. DRUKARNIA „PRASA POLSKA" Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Świat Nr. 39, Tel. 93-10. Wydawca: „PRASA POLSKA", Spółka Akcyjna.